

WTOREK
10.04.2023

GAZETA OLSZTYŃSKA 137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



NIE GADAJĄ, TYLKO DZIAŁAJĄ. I TO JAK!



TO GRUPA AKTYWNYCH KOBIET, KTÓRE DZIAŁAJĄ OD 2014 ROKU. PANIE WRĘCZ PALĄ SIĘ DO DZIAŁALNOŚCI PROSPOŁECZNEJ, A KAŻDA Z NICH Z ZAPALEM I GŁOWĄ PEŁNĄ POMYSŁÓW ZARAŻA SWĄ AKTYWNOŚCIĄ SĄSIADÓW I ZNAJOMYCH. \14

SPORT CODZIENNE

ŁATWE ZWYCIĘSTWA
NA POCZĄTEK \21



IGRZYSKA PRZESZŁY
DO HISTORII \22



WARMIA WRÓCI NA
WŁAŚCIWE TORY? \23



ISSN 0137-9127



CAŁE ŻYCIE STOJĄ
NA RĘKACH \3



MIASTO MILCZY W SPRAWIE
„SZUBIENIC” \4



CRISTINA ZNOWU BĘDZIE SIĘ
UŚMIECHAĆ \5



NA TERMY WARMIŃSKIE
POTRZEBA
41 MILIONÓW \9



PROMOCJA



ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl

89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”



12230tbp-A-K

DODATKOWE SIŁY NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

To jest kwestia najbliższych dni, że 500 nowych funkcjonariuszy oddziałów prewencji i kontrterrorystów pojawi się na granicy z Białorusią – powiedział wczoraj minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

Szef MSWiA był pytany, dlaczego Polska wzmacnia ochronę granicy polsko-białoruskiej.

„Sytuacja na granicy z Białorusią jest sytuacją napiętą. Informacje o możliwości pojawienia się dużej ilości żołnierzy, w cudzysłowie grupy Wagnera, są informacjami bardzo wiarygodnymi. Na razie jeszcze do tego nie doszło, ale musimy być przygotowani na ten scenariusz” – wyjaśnił minister i podkreślił, że dlatego nasze siły na granicy z Białorusią ulegają wzmocnieniu. „Sygnujemy 500 funkcjonariuszy polskiej policji do wsparcia funkcjonariuszy

straży granicznej. To będą funkcjonariusze oddziałów prewencji i kontrterrorystów. Zwiększa się również liczba żołnierzy na granicy. Aczkolwiek będziemy stosownie do sytuacji działali i jeśli będzie taka potrzeba, to te siły będą ulegały dalszemu wzmocnieniu” – stwierdził szef MSWiA.

„Drugiej stronie wysyłamy jasny sygnał, że jesteśmy gotowi. Wiemy, że możliwe są różnego typu prowokacje. Ta sytuacja jest bardzo szczegółowo monitorowana przez nasze służby i służby państw sojuszniczych. Wymiana informacji jest natychmiastowa. Także mamy ogląd tego, co się dzieje na



Fot. PAP/Tomasz Waszczuk

Zapora na granicy polsko-białoruskiej

Białorusi i chcę przekazać tę informację” – podkreślił.

Mariusz Kamiński zaznaczył, że samego Prigożyna i jego żołnierzy – bandytów jeszcze nie ma na granicy Polski z Białorusią. „Na pewno był plan ich dyslokacji tam” – dodał.

Wicepremier Jarosław Kaczyński powiedział w środę, że w związku z obecnością Grupy Wagnera na Białorusi zostały podjęte decyzje ws. obrony polskiej granicy wschodniej, zarówno doraźne, jak i trwałe. Odnosi się to

zarówno do zwiększenia ilości sił stacjonujących tam, jak i przeszkód oraz umocnień na granicy.

W piątek wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz ocenił, że szczególnie przed szczytem NATO na Litwie należy się spodziewać prowokacji, a grupa Wagnera np. do presji migracyjnej na granicę polsko-białoruską lub litewsko-białoruską poprzez wmieszanie ich w grupy migrantów.”

SG podała, że w niedzielę 159 cudzoziemców, wśród których byli m.in. obywatele Indii, próbowało przedostać się z Białorusi do Polski. Zwróciła uwa-

gę, że migranci próbują przekroczyć granicę w dużych grupach.

Straż Graniczna poinformowała, że wśród blisko 160 osób, które chciały przekroczyć granicę, 19 z nich na widok polskich patroli wycofało się na Białoruś.

Od początku roku odnotowała ponad 12 tys. prób nielegalnego przejścia przez granicę z Białorusią. Jak wynika z przekazywanych wcześniej przez SG danych, w marcu i kwietniu było po ok. 2,5 tys. takich prób, a w maju ok. 3 tys. W czerwcu odnotowano ich również niespełna 3 tys., a od początku lipca to już ponad 300 prób.

ŹRÓDŁO: PAP

BANDYTA UDZIELIŁ SCHRONIENIA BANDYTOM?

Jeżeli Alaksandr Łukaszenka udzielił wagnerowcom schronienia, to jest odpowiedzialny za ich działania. Podejrzewam, że białoruskie służby graniczne będą przez nich wzmocnione, należy więc liczyć się z eskalacją wydarzeń na granicy z Polską – powiedział PAP gen. Bogusław Samol.

Generał Samol, były dowódca Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego i wykładowca Akademii Sztuki Wojennej, został zapytany przez PAP o obecność najemników z Grupy Wagnera na Białorusi, wynikające z niej zagrożenia dla Polski oraz reakcje na nie polskich władz i służb.

„Przemieszczenie Grupy Wagnera na teren Białorusi stwarza nowe niebezpieczeństwa – kontynuowanie wojny hybrydowej, jak również zagrożenia dla opozycji białoruskiej, dzia-

lającej na terenie Białorusi, może także oddziaływać na jej ośrodki na terenie Polski” – ocenił dowódca. Jak stwierdził, zagrożenie granicy wymaga odpowiedniej reakcji ze strony Wojska Polskiego i innych służb. „Białoruś z Rosją bez względu na to, że wojna toczy się na terenie Ukrainy, bez przerwy stara się destabilizować sytuację na terenie Polski, szczególnie we wschodniej jej części” – zaznaczył.

Jak ocenił, „ostatnie decyzje, jakie zostały podjęte nie tylko w ostatnich



Fot. PAP/EPA/Stranger

dniach czy tygodniach, ale również rok temu – gdy minister obrony narodowej podjął decyzję o wyznaczeniu 10 batalionów w ramach WOT do komponentu obrony pogranicza, w 4 województwach na granicy wschodniej – to bardzo dobre podej-

ście i adekwatne do tego, w jaki sposób te zagrożenia na naszej wschodniej granicy rosną.”

Generał Samol stwierdził, że do wzmocnienia sił na granicy mogą oprócz przygotowanego do takich zadań WOT zostać użyte jednostki Wojsk Lądowych,

np. Żandarmerii Wojskowej. „Natomiast byłbym bardzo ostrożny w podejmowaniu takich decyzji, jeżeli chodzi o Wojska Lądowe. Mam tu na myśli dywizje, które przechodzą w tej chwili reorganizację, przyjmują na stan nowoczesny sprzęt, a wysyłanie ich na granicę może dezorganizować ich rozwój zdolności operacyjnych, a jednocześnie osłabiać gotowość bojową” – zauważył dowódca.

Pytany, czy najemnicy z Grupy Wagnera mogliby zostać wykorzystani do

działań, w których zostaliby przedstawieni przez reżim białoruski jako organizacja z nim niezwiązana, gen. Samol ocenił, że jest takie ryzyko. „Niemniej, jeżeli prezydent Białorusi udzielił im schronienia, to jest również odpowiedzialny za to, co się dzieje wśród tych jednostek na terenie Białorusi. Nie ma tu tłumaczenia, jeśli chodzi o wymiar międzynarodowy, że to jacyś przybysze, którzy tylko działają na terytorium Białorusi i nic do tego władzom białoruskim” – zaznaczył.

ŹRÓDŁO: PAP

PAPIEŻ OBURZONY SPALENIEM KORANU

Papież Franciszek wyraził oburzenie z powodu niedawnego spalenia Koranu w Sztokholmie. Mówił o tym w wywiadzie dla dziennika „Al Ittihad”, wydawanego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Franciszek, odnosząc się do incydentu, który wywołał protesty wielu krajów muzułmańskich, podkreślił: – Jestem oburzony i zdegrustowany takimi czynami. Każda księga uważa-

na za świętą przez swoich ludzi musi być szanowana na znak szacunku dla tego, kto wierzy.

– Wolność wypowiedzi nie powinna być nigdy używana jako usprawiedliwienie, by obrazić innych”

– ocenił papież. W tym samym wywiadzie papież mówił również o potrzebie ochrony młodzieży przed pokusą nienawiści i uprzedzeń.

– Pewnego dnia młodzi ludzie osądzą nas

dobrze, jeśli daliśmy im solidną podstawę do tego, by kreować nowe spotkania cywilizacji; i osądzą nas negatywnie, jeśli nie zaoferowaliśmy im nic oprócz złudzeń, niezdecydo-

wania wraz z ryzykiem ohydnych starć.

– Według mnie – dodał Franciszek – jedynym sposobem ochrony młodzieży przed negatywnymi, fałszywymi przekazami i wymyślnymi informacjami

oraz pokusami materialnymi, nienawiści i uprzedzeń jest to, by nie zostawiać jej samej w tej batalii, ale dostarczyć konieczne narzędzia, jakimi są wolność, rozeznanie i odpowiedzialność.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



CAŁE ŻYCIE STOJĄ NA RĘKACH

Aż 6 medali zdobyły dziesięcioletnie olsztynianki na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzi. Jak mówią, gdy stały na podium, miały w brzuchu mega duże motyle. Walczyły w wieloboju gimnastycznym. Wierzą, że to dopiero początek ich sukcesów.



ADA
ROMAMAŃSKA
a.romamańska@
gazetaolsztynska.pl

To trzeba mieć we krwi. To trzeba czuć w ciele. Inaczej trudno w ogóle mówić o gimnastyce. Dziewczynki ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie już od najmłodszych lat czuły, że dla nich ruch to wyzwanie.

— Miłością do gimnastyki zaraziła mnie moja mama, która jest trenerem i była gimnastyczką — przyznaje Ania Świdarska. — Patrzyłam, jak trenuje innych i jak sprawia jej to ogromną radość. Widziałam, jaka jest w tym dobra i pokochałam to — tak jak ona, a może nawet bardziej. Chodziłam czasem do mamy na zajęcia i tam ćwiczyłam. Gimnastyka to moje życie. To mój świat! Uwielbiam wymyślać układy, ćwiczę cały czas dosłownie wszędzie. Całe życie na rękach — do góry nogami!

— Mnie z kolei do gimnastyki zachęciła starsza siostra. Bywałam w Gdańsku na jej treningach, pokazała mi kilka elementów, a potem byłam w wakacje na obozie gimnastycznym. I wtedy się zdecydowałam, że chcę trenować gimnastykę — opowiada Natasza Derewecka. — A co jest najtrudniejsze w tym sporcie? Wytrwałość. Czasem jakiś element się nie udaje, ale nie można się podda-



Od lewej: Anna Świdarska, Kaja Malewska, Lena Kuzio, Natasza Derewecka i Zofia Koziół z trenerką Beatą Lewalską i sędziami

wać. Trzeba próbować tak długo, aż w końcu się uda.

— I jeszcze jest ważne, aby się nie bać wykonywać danych elementów. Trzeba przełamywać strach — dodaje Lena Kuzio. — Do tego czujemy radość i jesteśmy super sprawne!

— Zawsze byłam bardzo aktywna, ale poprzez dzień otwarty w Szkole Mistrzostwa Sportowego dowiedziałam się o gimnastyce, że istnieje w naszym mieście. Mieliliśmy wycieczkę z przedszkola do szkoły i rodzice dostali karteczkę od pani trener, że mam predyspozycje — zdradza Kaja Malewska. — Stałam przed wyborem szkoły. Nie było innej alternatywy — tylko SMS Olsztyn i gimnastyka sportowa. Dziś daje mi to siłę, pewność siebie i odwagę. Chciała-

bym dalej uprawiać sport wyczynowo. Oczywiście siłowe ćwiczenia są trudne, ale wiem, że trzeba przełamywać słabości, ignorować ból wynikający z ekstremalnych ćwiczeń. Brakuje też wolnych dni... Ale stres potrafi być też mobilizujący.

TRENING Z RADOŚCIĄ

Dziewczynki widzą się w narodowej kadrze gimnastycznej. Przed nimi jednak sporo pracy.

— Może to wygląda z zewnątrz, że dziewczynki są rozbrykane, ale w gruncie rzeczy to one muszą być bardzo skupione na tym, co robią. Ten sport wymaga od nich także precyzji — mówi Monika Jans-Derewecka, mama Nataszy. — Nie mamy lęku o ich zdrowie. Dziewczynki są

uczone na treningach, jak wykonać elementy, aby były dla nich bezpieczne. Najwięcej kontuzji zdarza się poza salą gimnastyczną, w codziennym życiu.

— Patrząc na to, jak spędzają czas rówieśnicy Kai, oglądając telewizję, grając i tyjąc, cieszę się, że córka trenuje sport i że ma tyle zajęć ruchowych. Pomimo trudów i przeciwności trenuje gimnastykę z radością — cieszy się Agnieszka Malewska, mama Kai. — Sport kształtuje człowieka, dyscyplinę, niezłomność — to ma potem przełożenie we wszystkich dziedzinach w życiu.

PASJA NA CAŁE ŻYCIE

Mówi się, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. Coś w tym jest, gdy mowa o sporcie.

— Od szóstego roku trenowałam gimnastykę. Gimnastyka stała się moim całym światem. Uczęszczałam do tej samej szkoły, co Ania teraz. Kochałam to bardzo mocno. Jestem dumna, że moi rodzice wspierali mnie w tej drodze. Że zawozili mnie na treningi, że podporządkowali swoje całe życie mojej pasji. Jestem im ogromnie za to wdzięczna. Teraz to moja zawodowa droga — podkreśla pani Magda Świdarska, mama Ani. — To jest pasja na całe życie. Jest dla mnie jak tlen. Wspieram córkę w jej wyborze, ale nie jestem jej trenerem. Jestem mamą zawodniczki.

— Sport był zawsze obecny w naszej rodzinie. Brat Zosi trenuje lekkoatletykę, tata Zosi kolarstwo, mama jogę, brat mamy jest trenerem crossfitu, a dziadek był siatkarzem AZS Olsztyn. Pasja, pracowitość i wytrwałość są z nami od chwili narodzin. Autorytetem i wzorem są rodzice, dziadkowie Zosi, którzy nas zawsze inspirują i motywują, by próbować i uczyć się nowych rzeczy. Dla córki gimnastyka jest pasją i życiem, jest szczęśliwa i robi to, co kocha. Zosia z matą do ćwiczeń nie rozstaje się od pierwszego roku życia. Kiedy Zosia była malutka, zabierałam ją na swoje zajęcia jogi i tańca, a na treningi gimnastyki zaczęła już regularnie uczęszczać od 4 roku życia — nie ukrywa Magdalena

Koziół, mama Zosi. — Zosia uważa, że najtrudniejsza w gimnastyce jest belka. To pasja sprawia, że przezwycięża strach i stres podczas zawodów. Robi to, co kocha. Poza gimnastyką rysuje, fascynuje ją taniec i cukiernictwo. Życzę Zosi, by moc była z nią zawsze, prowadziła do niezwykłych osiągnięć. Największe bogactwo to robienie tego, co się kocha.

MEGA DUŻE MOTYLE W BRZUCHU

A gdy zdobywa się medale w tak młodym wieku, motywacja jest tym większa. Zawodniczki startowały w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzi, które odbyły się na początku czerwca w Gdańsku. Dziewczynki walczyły w wieloboju gimnastycznym i zdobyły łącznie 6 medali.

— To jest fantastyczne uczucie, ogromna radość i duma. Jak wyczytują moje nazwisko w brzuchach mam mega duże motyle! — wspomina zawody Ania Świdarska. — Jestem dumna, szczęśliwa i zadowolona, że moja ciężka praca ma taką nagrodę. Najbardziej denerwowałam się przed samym wyjściem, a potem myślałam tylko, żeby pamiętać o wszystkich radach trenerów. Udało się!

Po wakacjach kolejne emocje. Zawodniczki wezmą udział w Małej Olimpiadzie, która odbędzie się w listopadzie w Szczecinie.

POWSTAJE KOMIKS O HISTORII PISZA

Johannisburg, Jańsbork, Pisz. Miasto trojga imion” to tytuł komiksu o historii miasta, nowej serii wydawniczej Muzeum Ziemi Piskiej. Pierwszy zeszyt, ukazujący historię Pisza od czasów krzyżackich do współczesności, powstaje we współpracy dr Anety Karwowskiej — dyrektorki Muzeum Ziemi Piskiej oraz Roberta Jurgi i Waldemara Gruszczyń-

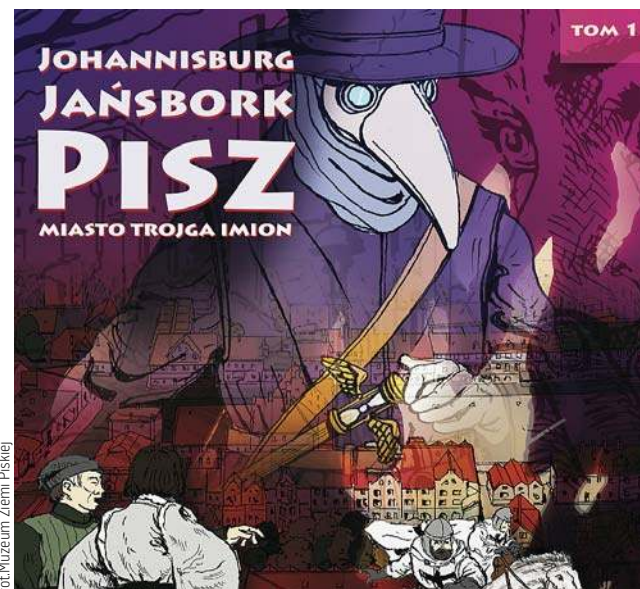
skiego. Ukaże się w sierpniu, ale jego fragmenty zostaną przedpremierowo zaprezentowane na wystawie plenerowej, którą można oglądać od 7 lipca aż do końca września na placu przed Muzeum Ziemi Piskiej. Wystawa wpisuje się w tegoroczne obchody Dni Pisza. Na 18 planszach przedstawione będą najważniejsze wydarzenia w dziejach miasta. Historyczne tło posłużyło

autorom do stworzenia wartkiej akcji, ciekawych dialogów i pięknych ilustracji.

— Historia Pisza to barwa i niezwykła mozaika losów wielu nacji połączonych miejscem, w którym przyszło im żyć. Dziś coraz mocniej powraca się do wieloetnicznej historii i tradycji regionu — mówi dr Aneta Karwowska, dyrektorka Muzeum Ziemi Piskiej. — Przejawem tego

jest odkrywanie na nowo przeszłości miasta, troska o ratowanie dawnego dziedzictwa zakłętą w murach piskiej starówki i zapomnianych cmentarzach. Temu również służy komiks: przywracaniu pamięci o wspólnej historii żyjących tutaj ludzi. Nieważne, jakimi mówili językami i skąd przywędrowali. Jesteśmy dziećmi ich wszystkich.

OPRAC.ZYW





Nadal nie ma oficjalnej reakcji władz Olsztyna na upomnienie, które wojewoda Artur Chojecki skierował do Piotra Grzymowicza w sprawie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Ratusz nie odniósł się też oficjalnie

do rozmieszczenia w mieście przez IPN billboardów „Straszy w mieście” informujących o wymowie monumentu poświęconego zwycięstwu Armii Radzieckiej, która dokonała mordów, gwałtów w Olsztynie i paliła całe miasta na Warmii i Mazurach.

Biuro prasowe prezydenta Olsztyna w odpowiedzi przypomina jedynie, że stanowisko Prezydenta Olsztyna nie uległo zmianie i nie odnosi się do upomnienia Piotra Grzymowicza przez wojewodę.

— Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Prezy-

dent przypomniał radnym i mieszkańcom Olsztyna, że wykorzysta wszystkie dostępne środki administracyjne i prawne, żeby nie dopuścić do rozebrania pomnika — stwierdza w korespondencji z naszą redakcją Marta Bartoszewicz, rzeczniczka ratusza. — Warto również zaznaczyć, że w sądzie toczy się postępowanie ws. odwołania od decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ws. wygaśnięcia decyzji o wpisie do rejestru zabytków otoczenia pomnika Dunikowskiego — dodaje.

Przypomnijmy. Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej stanął w Olsztynie w połowie lat 50. jako dowód dominacji ZSRR. Po upadku komuny środowiska patriotyczne zaczęły domagać się jego likwidacji. Większość podobnych pomników została już usunięta w związku z wymogami ustawy o dekomunizacji. Ten olsztyński przetrwał tak długo, bo był wpisany do rejestru zabytków.

Wpis został usunięty w sierpniu 2022 kilka miesięcy po napaści Rosji na Ukrainę i ma-

nifestacjach pod pomnikiem, który przez część mieszkańców Olsztyna został uznany za symbol imperialnej polityki Putina.

Od stycznia obowiązuje nakaz likwidacji pomnika wydany przez wojewodę, który nadał mu rygor natychmiastowego wykonania. W przypadku dalszego zwlekania z jego wykonaniem wojewoda zapowiada wydanie decyzji zastępczej i usunięcie pomnika na koszt samorządu. Pomnik ma być przeniesiony do muzeum. **SK**

SPRAWA ZABÓJSTWA 9-MIESIĘCZNEJ BLANKI WRACA DO SĄDU

Do Sądu Okręgowego w Suwałkach wpłynęły apelacje obu stron w procesie 40-letniej mieszkanki Olecka, nieprawomocnie skazanej na 25 lat więzienia za zabójstwo 9-miesięcznej córki. Prokuratura chciała w pierwszej instancji dożywocia.

Apelację złożył obrońca oskarżonej oraz prokurator, który zaskarżył również wyrok wobec 48-let-

niego ojca dziewczynki. Mężczyzna odpowiadał za bezpośrednie narażenie dziecka na utratę życia. Sąd pierwszej instancji nieprawomocnie go uniewinnił, prokurator chciał 2 lat więzienia.

9-miesięczna Blanka zmarła 20 czerwca 2019 roku. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był krwotok wewnętrzny i uszkodzenie mózgu. Dzie-

cko miało obrażenia głowy, klatki piersiowej, uszkodzone płuco przebite żebrzem; było prawdopodobnie bite tępym narzędziem. Dziecko mogło także być uderzane o kant stołu.

Biegli ocenili, że zabójstwa dokonano poprzez uduszenie. Śledztwo prowadziła Prokuratura Okręgowa w Suwałkach, potem Prokuratura Regionalna w Gdańsku. Początkowo zarzuty zabójstwa

postawiła obojgu rodzicom zatrzymanym w związku ze śmiercią dziecka.

Wyniki badań DNA wskazały jednak, że ślady biologiczne na ciele zmarłej dziewczynki nie należą do jej ojca. Także wydruki połączeń telefonicznych i lokalizacja telefonu komórkowego wskazały, że w czasie zbrodni nie było go w mieszkaniu, gdzie dokonano zabójstwa. Rów-

nież świadkowie potwierdzili, że ojciec był w tym czasie innym miejscu.

Z ustaleń śledztwa wynika, że oskarżona Anna W. od lat brała narkotyki i nadużywała alkoholu. Sąd odebrał jej trójkę starszych dzieci. Blanka w listopadzie 2018 roku, zaraz po narodzinach, także została odebrana biologicznym rodzicom. Wróciła do matki w marcu 2019 roku. Według Sądu Okrę-

gowego w Suwałkach Anna W. poddała się wówczas terapii odwykowej.

Proces w pierwszej instancji odbywał się z wyłączeniem jawności, tajne było też uzasadnienie wyroku. Suwalski sąd okręgowy uznał Annę W. za winną zabójstwa córki i nieprawomocnie skazał na 25 lat więzienia; obrońca chciała uniewinnienia od zarzutu zabójstwa. **(PAP)**

NIE CHCĄ SPOPIELARNI NA CMENTARZU

Kilkunastu mieszkańców podelckiej wsi Bartosze zablokowało wczoraj przebiegającą przy elckim ratuszu ulicę. Przez około 3 godziny chodzili w kółko przez przejście dla pieszych.

Grupka mieszkańców Bartosza razem z wójtem gminy Elk rozpoczęła pikietę około godziny 10. To odpowiedź na rozpoczęcie przez miejscą spółkę budowy spopieliarni zwłok na cmentarzu w Bartoszach. Jak mówią protestujący, dowiedzieli się o inwestycji dopiero w maju tego roku. Nie chcą, aby taka inwestycja była realizowana w ich miejscowości. Czują się zlekceważeni, pominięci i oszukani.

— Wydaje się oczywiste, że lokalizowanie krematorium w otulinie Rezerwatu Przyrody Ostoja Bobrów Bartosze, 200 metrów od pierwszych zabudowań mieszkalnych, w pobliżu kultowego wśród miesz-

kańców regionu ośrodka wypoczynkowego jest niedopuszczalne. Jednak prezydent Andrukiewicz tego nie rozumie. We wsi nie ma żadnych zakładów przemysłowych ani usługowych, a nawet sklepu. Bartosze to typowa miejscowość wypoczynkowa — mówią protestujący.

Co na to władze miejskiej spółki, która zajmuje się usługami pogrzebowymi? Jak wyjaśnia jej prezes Michał Weda, gmina Elk o planach budowy spopieliarni wiedziała już ponad rok temu. I na żadnym etapie procesu przygotowania urzędu gminy Elk nie składał uwag. Dodaje również, że spopieliarnia znajdować się będzie na terenie cmentarza, a od



Niezadowoleni z budowy spopieliarni zapowiadają dalsze protesty

pierwszych zabudowań zarówno cmentarz, jak i powstającą spopieliarnię oddziela wysoki nasyp kolejowy.

— Na żadnym etapie procesu inwestycyjnego nie było zamiaru zatajania ani działania pomijającego

mieszkańców okolicznych nieruchomości — zapewnia Michał Wenda, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Elku.

Przed elckim ratuszem wponiedziałek protestował również wójt gminy Elk Tomasz Osewski. Z jego

ust padały między innymi hasła „Andrukiewicz musi odejść”.

Protestujący zapowiadają kolejne akcje, nie tylko pod elckim ratuszem, ale również na krajowej szesnastce, w sąsiedztwie istniejącego cmentarza, na którym powstaje wspomniana spopieliarnia zwłok.

Przypomnijmy, że jej budowa już się rozpoczęła. W międzyczasie została złożona skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję o pozwoleniu na budowę wydaną przez wojewodę, ale sąd nie wstrzymał realizacji inwestycji. Zgodnie z planami spółki szacowana miesięczna liczba spopieień to około 20 w miesiącu. Zgodnie

z dokumentacją przetargową budowa obiektu ma się zakończyć do końca tego roku.

Przypomnijmy, że druga spopieliarnia w naszym regionie powstaje na cmentarzu komunalnym w podolsztyńskich Dywitach. Jej budowa ma ruszyć we wrześniu.

W Polsce coraz więcej osób decyduje się na kremację po śmierci. To światowy trend, który u nas dodatkowo uzasadniony jest kwestią finansową. Pogrzeb urnowy w 80 procentach przypadków jest tańszy od tradycyjnego. Na cmentarzu komunalnym w Dywitach już ponad połowa pogrzebów jest urnowa. A jeszcze 15 lat temu taki był zaledwie co dziesiąty pochówek. **TO**

CRISTINA ZNOWU BĘDZIE SIĘ UŚMIECHAĆ

Wszystko przeszło pomyślnie. Operacja się udała. Cristina została wczoraj wypisana ze szpitala i teraz spędzi tydzień w ośrodku wypoczynkowym. W następny poniedziałek przejdzie badania kontrolne, a potem wróci do Angoli – do rodziny, która nie może się już jej doczekać.

Zaledwie tydzień temu 15-letnia Cristina w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie przeszła bardzo skomplikowaną operację wycięcia olbrzymiego guza i rekonstrukcji żuchwy. Wczoraj czuła się już na tyle dobrze, że najbliższy tydzień może spędzić w ośrodku wypoczynkowym pod Olsztynem, rozkoszując się piękną pogodą.

— Ogromnie się cieszymy, że efekty operacji przeprowadzonej przez naszych specjalistów pod kierunkiem prof. dr. hab. n. med. Łukasza Krakowczyka i dr. n. med. Krzysztofa Dowgierda są bardzo dobre i pacjentka wychodzi ze szpitala zgodnie z planem — poinformował szpital.

— Poznaliśmy tutaj wielu przyjaciół, którzy zawsze będą gościć w naszych sercach — napisała na FB Marią da Graça Cardoso Woźniak, wolontariuszka Fundacji Dzieci Afryki, która jest tłumaczem i wspiera Cristinę podczas jej pobytu w Polsce. I dodała: — To



Na zdjęciu od lewej: Carlos – brat Cristiny, który jest jej opiekunem prawnym podczas pobytu w Polsce; Maria da Graça Cardoso Woźniak – wolontariuszka Fundacji Dzieci Afryki; Cristina; lek. Maciej Borowiec – zastępca kierownika Oddziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej; dr n. o zdr. Małgorzata Roman – pielęgniarka oddziałowa.

nie lekarze, to anioły. Cały personel pielęgniarski był zawsze bardzo chętny do pomocy. Cristinę i Carlosa (jej brata) traktowali z wielką starannością i życzliwością. W imieniu rodziców Cristiny, jej brata Carlosa, w imieniu moim i mojego kraju Angoli bardzo dziękuję.

W kolejny poniedziałek Cristinę czeka ją kontrola w Poradni Chirurgii Szczękowo-Twarzowej w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, a potem powrót do Angoli – do rodziny, która czeka z utęsknieniem na swoją Cristinę.

Przypomnijmy, że Cristina pochodzi ze wschodniej Angoli. Jej pogodę ducha zrujnowała choroba, która rozpoczęła się w 2020 roku. Pewnego dnia po niefortunnym upadku dziewczynka skarżyła się na ból dolnej szczęki. Rodzice, martwiąc się o zdrowie dziecka, postanowili

zagwarantować jej jedyną pomoc, na którą było ich stać. Poprosili o pomoc szamaną, jednak to nic nie dało. Cristina z dnia na dzień traciła na wadze, a do tego dochodziły omdlenia i krwotoki z ust.

Dziewczynką zaopiekowały się meksykańskie misjonarki ze Zgromadzenia Córek Świętej Maryi z Gualupe, które zapewniły jej kolejne wizyty w szpitalach. Ostatecznie u Cristiny zdiagnozowano ropień żuchwy, który po upływie dwóch lat rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Była konieczna operacja usunięcia guza, której nie dało się przeprowadzić w żadnym z angolańskich szpitali.

Cristiny trafiła do Olsztyna dzięki grupie lekarzy i pielęgniarzy, którzy jeżdżą do Afryki z pomocą. W lutym 2023 roku dziewczynka poznała przedstawicieli Fundacji Dzieci Afryki. To właśnie dzięki nim Cristina zyskała szansę na zdrowie.

W Olsztynie zadziałało natychmiastowo. Po zapoznaniu się z historią choroby chirurdzy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego

w Olsztynie bez wahania zdecydowali się przeprowadzić operację twarzoczaszki Cristiny, zrzekając się swojego honorarium. Problemem wtedy były tylko środki finansowe na pokrycie wszystkich procedur medycznych, przeletu i pobytu dziewczynki w Polsce. To blisko 160 tys. zł. W związku z tym postanowiono stworzyć zbiórkę w internecie, żeby każdy chętny mógł pomóc dziewczynce.

Dziewczynka przyjechała do Polski 15 czerwca, a 11 dni później miała odbyć się operacja. Nad zabiegiem, który trwał 6 godzin, czuwał 11-osobowy zespół operacyjny. Lekarze usunęli guza z żuchwy i zrekonstruowali ten narząd z jej kości strzałkowej.

Po kilku dniach od operacji lekarze zdecydowali się na przeniesienie Cristiny z oddziału intensywnej terapii na oddział pooperacyjny. Oceniali jej stan już wtedy na bardzo dobry. Zespół lekarzy od razu poinformował, że dziewczyna będzie musiała podjąć się rehabilitacji.

OPRAC. WP, IH

NIE O RZUCANIE WIANKÓW TU CHODZI

Spotykają się zawsze w sobotę w Parku Jakubowo w Olsztynie. Teraz przyszli w wiankach z kwiatów na głowach. Tak rozpoczął się rajd świętojański słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie.

To nasza sobótkowa tradycja, że 24 czerwca rzucamy wianki do wody. Inie ma znaczenia, że spotykamy się w południe, a nie wieczorem, chodzi o wspólną zabawę. Mielismy piękną pogodę i widoki na malowniczą Łynę — mówi organizatorka Henryka Tatarynowicz z Klubu Krajoznawców PTTK przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Olsztynie.

Najstarszy uczestnik wyprawy miał 90 lat. To Stanisław Rusowicz, jeden z pierwszych kolejarzy, którzy przyjechali w 1945 roku do Olsztyna. Pan Stanisław zamykał rajd, zna każdą ścieżkę w lesie miejskim.

Danuta Krzywosz należy do UTW od 20 lat,



a przez 9 lat była jego prezesem: — Wianki 24 czerwca były obowiązkowe, a osoby, które ich nie miały, robiły je podczas spaceru, traw i ziół w lesie nie brakowało — mówi.

— Gdy przed laty przyszłam do uniwersytetu, miałam tu jedną koleżankę, teraz mam mnóstwo znajomych. Jesteśmy w swoim gronie, wśród rówieśników. Czasem zdarza się, że ktoś powie „coś



mnie boli”, ale nie skupiamy się na tym, tylko cieszymy się rozmowami, wycieczkami. Przeszliśmy wszystkie etapy życia: dzieci, małżeństwa, pracę. Nic już nas nie zaskoczy, a leżenie na kanapie z pilotem

nie wchodzi w grę. Henryka Tatarynowicz w Klubie Krajoznawców PTTK przy UTW działa od 2010 roku; jest kronikarzem i sekretarzem.

— A jak trzeba, zajmuję się organizacją spacerów

po lesie. Kiedyś byłam specjalistką do spraw płac, ale zawsze lubiłam robić coś dla innych. I tu świetnie się realizuję.

Pani Henryka przyznaje, że, choć z tej grupy zna wszystkich, to dziś miała tremę.

— Przyszło tak dużo osób, aż 30. Rok temu, gdy kończyła się pandemia, doliczyłam się tylko 13. Cieszę się, że tyle nas przychodzi. Bo tu nie o sobótkę chodzi, ale o spotkania z ludźmi, z którymi mamy wspólny język. Siadamy nad rzeką, każdy wyjmując ciasteczka, rogaliki, które upiekł. Cieszymy się.

I śpiewamy, by znów za tydzień spotkać się w dobrym humorze w lesie. **BB**

LALKA WARMIACZKA BĘDZIE PROMOWAĆ REGION

Zaczęło się od marzenia córki, szydełka i włóczki. Tak powstał pierwszy królik, którego dwa lata temu stworzyła Monika Rataj. Dziś utalentowana mieszkanka Pieniężna Pierwszego wykonuje prawdziwe „Moniczkowe Cuda”, a Lalka Warmiaczka, którą zrobiła własnoręcznie na szydełku, będzie wkrótce promować cały region.

Jak przekazują organizatorzy konkursu — Stowarzyszenie Szlak Świętej Warmii — w gwarze warmińskiej kunsztyni to nic innego jak kunsztownie lub pomysłowo wykonane przedmioty. „Warnijskie Kunsztyni” według założeń organizatorów mają promować region i lokalnych przedsiębiorców, bo — jak przyznaje Stowarzyszenie — lokalność zawsze i wszędzie dobrze się sprzedaje. — Potrzebne są tylko pomysły, marketing oparty na rozpoznawalnej marce oraz otwarci na wyzwania przedsiębiorcy — zaznaczają członkowie Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii.

Gotowa na wyzwania jest bez dwóch zdań pani Monika Rataj z Pieniężna Pierwszego, która z myślą o tym wyjątkowym konkursie stworzyła również wyjątkowe dzieło — Lalkę Warmiaczkę.

Ale od początku. Pani Monika pochodzi spod Ornety, ze wsi Wola Lipecka, ale od kilkunastu lat jej domem jest Pieniężno. To właśnie tutaj — jakieś dwa lata temu — spod ręki pani Moniki wyszedł pierwszy wykonany na szydełku królik.

— Moja pasja zrodziła się — można powiedzieć — z przypadku. Oglądaliśmy z córką cuda, które ludzie robią i pokazują w internecie, aż któregoś dnia córka pokazała mi przepiękne króliki robione na szydełku, pytając, czy zrobię takiego dla niej. Stwierdziłam, że spróbuję — wspomina pani Monika.

— I tak — dzięki filmikom w internecie — nauczyłam się robić na szydełku i zrobiłam pierwszego królika dla córki. Miał długie uszy i ubrany był w sukienkę, którą uszyłam dla niego na starej maszynie do szycia, którą pożyczyłam od mamy. Kiedy koleżanki córki zobaczyły królika, którego dla niej zrobiłam, też im się takie zamarzy-



Lalka Warmiaczka mierzy 45 centymetrów, a jej podstawę stanowi druciany stelaż, dzięki czemu rączki i nóżki lalki są ruchome

ły, więc powstały kolejne. Później przyszedł czas na bombki, choinki i aniołki — pamiętam, że ostatnie bożonarodzeniowe zamówienia kończyłam jeszcze w wigilię! — opowiada z uśmiechem utalentowana mieszkanka Pieniężna. Pomysły na kolejne produkty same się pojawiały, dziś oferta pani Moniki jest bardzo szeroka: hitem są personalizowane lalki z włóczki, które nasza rozmówczyni wykonuje na podstawie zdjęć.

— Ostatnio robiłam lalki na prezent dla nauczyciela, personalizowane lalki to też ciekawy pomysł na urodziny — i to nie tylko dla dzieci — ostatnio zamówiono u mnie lalkę dla solenizantki, która kończyła czterdzieści lat. To lalki kolekcjonerskie, pamiątki — pięknie się prezentują ustawione na drewnianych stojakach z wygrawerowanymi życzeniami. Wykonuję też między innymi metryczki ślubne i urodzinowe — w ramach z wygrawerowanymi szczegółami i przepięknie ozdobione np. miniaturowymi wersjami maskotek — opowiada pani Monika.

LALKA WARMIACZKA Z CERTYFIKATEM

Do zarządu Stowarzyszenia — według zasad konkursu — trafiły propozycje wyrobów, które mogłyby zostać opatrzone znakiem towarowym „Warnijski Kunsztyni”. Wyroby zostały zaprezentowane podczas sobotniego XV Kiermasu Tradycji, Dialogu i Zabawy w Baldach. Ale jeszcze przed tym wydarzeniem władze Pieniężna przekazały: — „Warnijski Kunsztyni” z Pieniężna będzie promował Warmię — w zasadzie to dwa kunsztyni. Jest nam niezmiernie miło poinformować, że pani Monika Rataj oraz Anna Jazowska zostały laureatkami konkursu na „Warnijski Kunsztyni” organizowanego przez Stowarzyszenie Szlak Świętej Warmii. Wśród 14 produktów, które będą warmińskimi pamiątkami, znalazły się Lalka Warmiaczka wykonana przez panią Monikę Rataj oraz koszyk na chleb wykonany z bawełnianego sznurka przez panią Annę Jazowską.

Pani Monika nie ukrywa swojej radości, ale przyznaje też, że wykonanie



W minioną sobotę Lalka Warmiaczka otrzymała certyfikat Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii

lalki w tradycyjnym warmińskim stroju nie było łatwym zadaniem. — Nie mogłyśmy nigdzie znaleźć odpowiedniej ilustracji, która pozwoliłaby na jego dokładne odwzorowanie, ale mimo trudności udało mi się stworzyć Lalkę Warmiaczkę w tradycyjnej warmińskiej sukni i w wyszywanym czepcu na głowie — podobno zrobiła furorę! — śmieje się pani Monika.

Lalka Warmiaczka jest jak na razie unikatem — mierzy 45 centymetrów, a jej podstawę stanowi druciany stelaż, dzięki czemu rączki i nóżki lalki są ruchome. Lalka Warmiaczka — podobnie jak lalki personalizowane — wykonana została z włóczki bawełnianej, w odróżnieniu od maskotek, które z myślą o najmłodszych tworzone są z włóczki pluszowej.

Pani Monika w to, co robi, wkłada całe serce, co sprawia, że cuda, które wychodzą spod jej ręki, cieszą się rosnącym zainteresowaniem. — Muszę

przyznać, że czasami brakuje mi dnia! — śmieje się pani Monika. I dodaje:

— Na tę chwilę najwięcej zamówień mam od okolicznych mieszkańców, ale zdarzają się też klienci z różnych zakątków Polski, a dwie laleczki wykonane na zamówienie dla bliźniaków poleciały aż do Włoch.

A co dalej z Lalką Warmiaczką? W sobotę otrzymała certyfikat Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii i będzie promować tradycję i historię regionu, ma powstać więcej jej egzemplarzy. Według planów lalka ma być sprzedawana w czasie imprez targowych, promowana w folderach reklamowych i na stronach internetowych członków Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii.

— Swój talent odkryłam dzięki córce — to ona zmotywowała mnie do tego, żeby spróbować, a dziś okazuje się, że dobrze mi to wychodzi — podsumowuje pani Monika.

KAMILA KORNACKA



— Moja pasja zrodziła się — można powiedzieć — z przypadku — mówi pani Monika, którą do działania zmotywowała córka

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy przeznaczonych do **dzierżawy, najmu i sprzedaży nieruchomości** stanowiących własność Gminy Frombork. Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

CZARNE PUNKTY NA MAPIE REGIONU

Już po pierwszym tygodniu wakacji na drogowej mapie regionu pojawiły się czarne punkty. W ten sposób oznaczane są miejsca, w których doszło do wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Kiedyś przy drogach stawiano banery z informacją, teraz tworzy się mapy w internecie.

Latem na drogach naszego regionu pojawia się coraz więcej samochodów. Wiadomo: wakacje. Zwiększa się liczba kolizji i wypadków, w których giną ludzie. Dlatego – aby zobrazować skalę tych zdarzeń – podobnie jak w latach ubiegłych, każdego dnia wakacji, na stronie policja.pl, w mediach społecznościowych oraz na stronach administrowanych przez jednostki policji – prezentowana jest mapa Polski z liczbą wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym wraz z informacją o zdarzeniu (tj. miejsce zdarzenia, ogólna informacja dot. liczby ofiar, rodzaju uczestnika ruchu drogowego oraz rodzaju zdarzenia) z ostatniej doby oraz od początku wakacji.



W Giżycku 25-letni kierowca zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z policyjnym radiowozem. Młody kierowca zginął na miejscu, ranni zostali dwaj policjanci

Do pierwszego takiego tragicznego wypadku doszło już 27 czerwca. Po Bisztynie

ciem auto kierowane przez 36-letniego mężczyznę czołowo uderzyło w drzewo.

— 36-latek jechał sam. Według relacji świadków po zderzeniu samochodu

z drzewem wypadł z pojazdu. Mężczyzna z licznymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń w nocy zmarł — mówi asp. Marta Kabelis, oficer prasowy KPP w Bartoszewicach.

Do kolejnej tragedii doszło 2 lipca w Giżycku. W godzinach rannych przy twierdzy Boyen w Giżycku na łuku ul. Moniuszki (przy skrzyżowaniu na Wilkasy/Ryn i Kętrzyn) 25-letni kierowca skody zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z policyjnym radiowozem. Młody kierowca zginął na miejscu, a dwaj ranni policjanci zostali przewiezieni do szpitala.

Skalę śmiertelnych, wakacyjnych wypadków można zobaczyć, wchodząc na dowolną stronę internetowej powiatowych komend

policyjnych. A jest to skala przerażająca: na dzień 3 lipca w całym kraju doszło już do 48 takich zdarzeń.

— Bieżąca aktualizacja mapy, w tym wizualizacja, ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii, do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonić do refleksji użytkowników dróg, jak również zachęcić media do dyskusji na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego — wyjaśnia insp. dr Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji.

Jak dodaje, należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryje się ludzka tragedia. — Każde, nawet z pozoru błahe zignorowanie przepisów, brawura, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze — podkreśla. **RAZ**

MNICH-MNISZKA TRAFIĄ NA DACH KATEDRY

Dachówka położona na olsztyńskiej katedrze mocno nasiąka wodą. Teraz jest wymieniana na nową, typu mnich-mniszka. Poprzedni remont dachu na taką skalę przeprowadzono 100 lat temu.

Poprzednio rusztowania na gmachu olsztyńskiej katedry postawiono dwa lata temu. Wówczas pojawiły się na wieży świątyni. Na pierwszym etapie prac w 2020 roku wymieniono 300 m kw. dachówek, a prace kosztowały 400 tys. zł. Wojewoda warmińsko-mazurski dołożył 100 tys., a 300 tys. – parafia. Remont nie był wcześniej planowany. Zakładano je-

dynie odświeżenie wnętrza świątyni przez malowanie. Jednak podczas wstępnych prac okazało się, że przecieka dach.

W kolejnych etapach zostanie wymieniona dachówka na pozostałej części najbardziej znanej świątyni w Olsztynie. — Te prace były konieczne i wymusiły na nas nawet zmianę organizacji ruchu wokół na placu świątyni — infor-

mował nas wtedy ówczesny proboszcz parafii katedralnej pod wezwaniem świętego Jakuba w Olsztynie, ksiądz Andrzej Lesiński.

Teraz wróciły zarówno rusztowania, jak i pracownicy wymienający dachówki. Naprawa jest nadal tylko częściowa, ponieważ zabrakło pieniędzy na remont całego, liczącego w sumie 2 tys. m kw. dachu. Tym razem proboszczowi udało

się tak zorganizować prace, żeby nadal była czynna część parkingu przy katedrze. Prace będą trwały do końca wakacji.

— Prace są tak zorganizowane, że wierni i turyści bez problemów mogą wchodzić do wnętrza świątyni — mówi obecny proboszcz olsztyńskiej parafii katedralnej ksiądz kan. dr Artur Oględzki. — Poprzedni remont wykony-

wany był w 1930 roku. Położono wówczas dachówkę, która teraz mocno nasiąka wodą. Teraz dachówkę wymieniamy na nową, typu mnich-mniszka — dodaje.

Z uzyskanych przez „Gazetę Olsztyńską” informacji wynika, że zostanie naprawione 40 proc. dachu katedry. Remont ze względu na brak pieniędzy jest wykonywany etapami. Dwa lata temu wymianie uległo

poszycie na wieży i tuż przy niej. Teraz trwa remont od strony prezbiterium. Prace są prowadzone dzięki dotacjom z ministerstwa kultury, które na zabezpieczenie świątyni przeznaczyło 572 tys. zł i od konserwatora zabytków w Olsztynie, który przekazał blisko 200 tys. zł. Pozostała część dachu ma być wyremontowana w kolejnych etapach prac.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

RATUSZ CHCE SPRZEDAĆ BUDYNKI NIEPUBLICZNYCH PRZEDSZKOLI

Budynki gminne, w których działają niepubliczne przedszkola w Olsztynie, zostaną sprzedane. Co się stanie z placówkami i kto będzie mieć prawo pierwokupu?

Do takiej decyzji pośrednio doprowadził konflikt pomiędzy olsztyńskim ratuszem i dyrektorką niepublicznego przedszkola „Szesnastka” przy ul. Zamenhofa w Olsztynie, które zdaniem ratusza miało bezumownie korzystać z miejskiego budynku.

Jak twierdzi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza, trwało to od marca 2019 do czerwca 2022 roku.

— Prawdą jest więc, że korzystałam z nieruchomości

bez umowy, jednak za zgodą organu wykonawczego gminy (posiadam stosowne pismo). Płaciłam w tym czasie czynsz w kwocie określonej dla innych przedszkoli. W momencie podpisania obecnie obowiązujących umów (czerwiec 2022) zawarłam z gminą ugodę, która unormowała czas korzystania z nieruchomości przy ul. Zamenhofa 20 bez umowy. Jednym z warunków umowy było wpłacenie podwójnej wysokości czynszu za ten okres. Dlatego nie może być

tutaj mowy, że nie ponosiłam kosztów korzystania z budynku czy też korzystałam bez umowy. W sumie – za ten okres zapłaciłam dużo większą kwotę, niż płaciły w tym czasie inne przedszkola. — twierdzi Jolanta Jastrzębska, dyrektorka przedszkola.

Ostatecznie miasto i ratusz podpisały nową umowę.

Co się stanie z przedszkolami po sprzedaży budynków gminnych i kto będzie miał prawo pierwokupu?

— Przedszkoli niepublicznych prowadzonych

w miejskich budynkach mamy sześć w Olsztynie — przekazuje Marta Bartoszewicz. — Chcemy, by w tych lokalizacjach wciąż były prowadzone przedszkola i dlatego w ostatnich miesiącach pracowaliśmy nad Miejsowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego dla tych terenów. Po uchwaleniu planów będziemy mogli wystawić je na sprzedaż i dzięki odpowiednim zapisom w planach miejskich będziemy mieli

gwarancję, że na tych działkach będą utrzymane dotychczasowe funkcje, czyli będą tam prowadzone przedszkola, a nie powstaną tam np. nowe bloki — mówi rzeczniczka.

I dodaje: — Jesteśmy w trakcie tego procesu, na razie uchwaliliśmy 2 z 6 planów. Za każdym razem po uchwaleniu planu będziemy zwracać się do obecnych najemców, pytając ich, czy są zainteresowani zakupem. Jeśli tak i jeśli zaakceptują

wycenę, wówczas zawnioskujemy do Rady Miasta o możliwość sprzedania ich w trybie bezprzetargowym. Rozumiemy, że wiele osób prowadzi te placówki od dawna i chcą kontynuować tam swoją działalność, dlatego pytamy ich w pierwszej kolejności. Jeśli jednak nie będą zainteresowani zakupem, wówczas przedszkola mogły być wystawione na sprzedaż w trybie przetargu nieograniczonego. **AW**

POLSKO-UKRAIŃSKA BAJKOWA INTEGRACJA

Dużo śmiechu, dawka kultury, a do tego magiczna atmosfera sprzyjająca międzynarodowej integracji. To efekty pewnej wyjątkowej teatralnej sztuki. Wyjątkowej, bo wystąpiły w niej polskie i ukraińskie dzieci, którym dzielnie towarzyszył na scenie prezydent Elku.

Mowa o premierze spektaklu Teatru Pudelko „Casting na bohatera, który znajdzie złodzieja”, przygotowanego podczas zajęć teatralnych prowadzonych przez Martynę Grzesiuk. Dzieci pracowały na nich pilnie nad autorskim scenariuszem opartym na znanych i lubianych bajkach, przy tym połączyły w tym wszystkim elementy kultury ukraińskiej i polskiej, co dodatkowo nadało mu charakter inspirującego i ciekawego wydarzenia integracyjnego. I ta formuła sprawdziła się w stu procentach, bo mali ukraińscy aktorzy jeszcze 3 miesiące temu nie znali języka polskiego, a na sobotniej premierze operowali nim swobodnie i z wielką fantazją.

Spektakl „Casting na bohatera, który znajdzie złodzieja” obfitował w świetne gagi i teksty, co jest zasługą fantastycznie napisanego scenariusza. Do tego nie



zabrakło zrecznie zaaranżowanych i doskonale znanych piosenek oraz tanecznych harców. Dzieciaki miały na pewno niesamowitą frajdę, ćwicząc swoje role na próbach. Uwagę przyciągała doskonała scenografia przygotowana przez Monikę Dąbkowską. Cytując – może nie klasyka teatru, ale też klasyka – Leo Beenhakera: „poziom

światowy”! Na sobotniej premierze mogła się o tym przekonać zgromadzona publiczność na czele z rodzicami małych aktorów.

Aby nie zdradzać Państwu fabuły i tym samym odbierać przyjemność obcowania z tak przyjemną i wesołą sztuką, napiszemy tylko, że ktoś coś ukradł. A co i tak w ogóle po co, wiedział na począt-



ku tylko pewien sprytny wilczek, który w spektaklu gra jedną z głównych ról. I jak bardzo szybko wypatrzyła publiczność, nie tylko na scenie, bo ogonistym sprawcą zamieszania okazał się prezydent Elku. Tomasz Andrukiewicz wtopił się w swoją rolę niczym rasowy aktor, a co więcej – miał z tego niesamowitą frajdę.

— Bardzo się cieszymy, że Martyna zaprosiła wszystkie dzieci i nas – dorosłych – do tego spektaklu. Ukraińskie dzieci musiały nauczyć się ról w języku polskim. Dobrze się bawiliśmy, mogąc wcielić się w postaci bajkowe, i za to na początek chciałem podziękować Martynie – że chciała wszystkich zaprosić i zorganizować to przedsta-

wienie pod auspicjami ECK i dzięki wsparciu Przystani Świętego Mikołaja – powiedział tuż po przedstawieniu wódcarz stolicy Mazur, przy okazji wręczając małej aktorskiej braci drobne upominki.

Radości z ciepło przyjętej premiery „Castingu na bohatera...” nie ukrywała również autorka scenariusza i reżyserka przedsięwzięcia Martyna Grzesiuk, zawodowo elcka strażniczka miejska, a prywatnie pasjonatka kultury i sztuki, a na czele właśnie z teatrem.

— Dziękujemy państwu, że jesteście z nami, bo grać dla was to wielka przyjemność i wielka radość. Mamy nadzieję, że spędziliście z nami ten czas najlepiej, jak mogliście – podziękowała wprost za premierowej sceny Hali im. Leszka Błazyńskiego.

Kolejna okazja do podziwiania kunsztu polsko-ukraińskich teatralnych będzie w niedzielę 9 lipca.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

PROMOCJA



ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA

DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU



NA TERMY WARMIŃSKIE POTRZEBA 41 MILIONÓW

Termy Warmińskie w Lidzbarku Warmińskim będzie można teraz kupić za kwotę nie mniejszą niż 41,3 mln zł. Taką decyzję podjęli radni powiatu lidzbarskiego na ostatniej sesji. Na tę kwotę składa się koszt nieruchomości i wyposażenia, ale nie odwiertu.

Pod koniec lipca 2022 odbył się pierwszy przetarg na sprzedaż Term Warmińskich. Nie zgłosił się wówczas żaden oferent, mimo że cena wywoławcza nie była wygórowana, bo wynosiła 46,2 mln zł (plus koszt wyposażenia obiektu — 1,9 mln zł). Przypomnijmy, że koszt zaprojektowania i wybudowania tego obiektu wyniósł ok. 89 mln zł, z czego 21,8 mln zł to był wkład powiatu i gminy, resztę stanowiły środki unijne.

Przetarg dotyczy działki o powierzchni 10 ha, na której znajdują się Termy Warmińskie, czyli kompleks basenów, wykorzystujących wody typu chlorkowo-sodowego, ale też 202 pokoje noclegowe.

Uchwałę o wyrażeniu zgody na rozpoczęcie procedur zmierzających do zbycia nieruchomości przy ul. Kąpielowej 1 w Lidzbarku Warmińskim radni powiatu lidzbarskiego oraz Lidzbarka Warmińskiego podjęli jeszcze w lutym tego roku.

— Już w momencie kiedy zakładaliśmy powstanie Term Warmińskich, planowaliśmy, że wybudujemy je w formule partnerstwa publiczno-prywatnego — mówił nam wtedy Jan Harhaj, starosta lidzbarski. — W tej sprawie została wówczas powołana komisja przy starostwie powiatowym w Lidzbarku Warmińskim, która miała do tego doprowadzić. Samorząd nie jest stworzony do prowadzenia działalności gospodarczej. Niestety, przez cztery lata nie udało się nam pozyskać prywatnego partnera, w związku z tym zapadła decyzja o budowie Term Warmińskich przez samorząd i samorząd powiatu dokonał tego wspólnie z samorządem miejskim.

Wczesną wiosną powiat podzielił działkę, na której usytuowane są Termy Warmińskie, wyodrębniając odwiert od pozostałej części. Odwiert bowiem zostaje własnością samorządu i będzie służył przyszłemu uzdrowisku, które ma powstać w Lidzbarku Warmińskim. Starosta



Lidzbarskie termy będzie można kupić za 41,3 mln zł.

powiedział wtedy, że Termy Warmińskie nigdy nie przynosiły strat. Wspominał również o tym, że operator Term Warmińskich inwestuje w ten obiekt.

— Poczynił szereg inwestycji, które doprowadziły do poprawy funkcjonowania tego obiektu, dostosowano go bardziej do potrzeb gości — mówił wtedy. — Jak każdy inny

obiekt, z biegiem lat się dekapitalizuje. Pozyskane środki ze sprzedaży byłyby przeznaczone do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu — podkreślał Jan Harhaj.

Zapytany o komentarz w dniu pierwszego przetargu, kiedy to nie znalazł się żaden oferent, powiedział: — Rzadko się zdarza, że przy sprzedaży takich obiektów

znajdą się kupcy w pierwszym przetargu. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę.

29 marca br. rada miejska przegłosowała uchwałę, która obniżyła łączną cenę tej nieruchomości na nie mniejszą niż 41,3 mln zł.

Ponieważ obiekt jest własnością obu samorządów, decyzję o obniżeniu ceny miała też podjąć rada powiatu podczas kwietniowej sesji.

Jednak członek zarządu powiatu Janusz Mucha złożył wniosek o to, by uchwałę tę cofnąć i temat jeszcze przedyskutować.

— Radni bardzo intensywnie dyskutowali podczas sesji na ten temat — mówiła wówczas przewodnicząca rady powiatu Ewa Giedryś. — Finalnie uznaliśmy, że przy tego typu decyzji trzeba podjąć jeszcze dyskusję, dlatego uchwała została wycofana.

Radni powiatu lidzbarskiego wrócili teraz do tematu na sesji, która był też sesją absolutoryjną, na którą zarząd powiatu na czele ze starostą Janem Harhajem to absolutorium uzyskał. Jedną z głosowanych uchwał była także ta dotycząca ceny wywoławczej Term Warmińskich.

Podjęto ją niemal jednogłośnie, bo na obecnych na sesji 14 radnych, aż 13 zagłosowało na tak, nie było żadnego głosu na nie, jedynie jeden wstrzymujący się. Tak więc w tej chwili lidzbarskie Termy Warmińskie będzie można kupić za 41,3 mln zł.

EWA LUBIŃSKA

KLACZ AZALIA I OGIER BARTEL ZWYCIĘZCAMI WYSTAWY KONI W JANOWIE

W Janowie odbyła się jubileuszowa XV Wystawa Hodowlanych Koni Zimnokrwistych. Zjechali tam najlepsi hodowcy z całej Polski. Nie zabrakło również przedstawicieli władz państwowych, parlamentarzystów i przedstawicieli samorządów powiatu nidzickiego. Dopisała również publiczność.

MISTER Publiczności — Ural (wystawca: Piotr Olkowski)

MISS Publiczności — Queen (wystawca: Wiesław Farasiewicz)

KLACZE

I miejsce — Azalia (wystawca: Waldemar Sekściński)

II miejsce — Linda (wystawca: Stanisław Wójcicki)

III miejsce — Carmelka S (wystawca: Krzysztof Sobota)

OGIERY

I miejsce — Bartel (wystawca: Andrzej Mikulski)

II miejsce — Kirulic CK (wystawca: Jan Cichecki)

III miejsce — Amolis (wystawca: Michał Rosa)



— Wśród priorytetowych celów są modernizacje budynków użyteczności publicznej. Które to będą obiekty?

— Jeszcze w tym roku odbędą się dwie znaczące termomodernizacje. Pierwsza obejmie budynek Szkoły Podstawowej w Zwiniarzu. Obecny budynek oświatowy przestał spełniać oczekiwania pod względem efektywności energetycznej. Gmina Grodziczno pozyskała środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jest podpisana umowa z wykonawcą robót. Termomodernizację wykona firma z Działdowa. W zakres prac wchodzi m.in. wymiana dachu i okien, ocieplenie obiektu, a także wymiana źródła ciepła na nowoczesny, zautomatyzowany piec. Prace mają potrwać do końca września tego roku. Łączny koszt inwestycji to 1,53 mln zł. Drugie duże zadanie to modernizacja budynku Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Grodzicznie. Te prace wiązać się z kosztem 692 tys. zł. Z tego 250 tys. zł będzie pokryte ze środków rządowych, które gmina otrzymała w nagrodę za walkę z COVID-19. Za prace odpowiedzialna będzie firma z Lubawy. Dodatkowo, w obecnie trwające wakacje, ruszają prace odświeżające wygląd i funkcjonalność świetlic wiejskich w Linowcu oraz Świniarzu.

— Wyzwaniem dla samorządu jest zagwarantowanie jak najlepszej komunikacji mieszkańcom. Jakie działania podejmujecie w tym kierunku?

— Obszary wiejskie są obciążone rozległymi systemami dróg, które powinny zapewniać bezpieczne dojazdy i sprawny transport towarowy. Dobre drogi są przyczynkiem do rozwoju gospodarczego, a na tym nam zależy. To niełatwe, zwłaszcza w przypadku rozproszonej zabudowy, jak w gminie Grodziczno. Pracownicy Urzędu Gminy Grodziczno regularnie wnioskuje o środki na przebudowę dróg gminnych. W 2023 roku swoje oblicze zmieni droga asfaltowa Linowiec – Montowo. Jej jakość pozostawiała wiele do życzenia. Także parametry techniczne nie spełniały współczesnych wymagań. Stąd jeden z wniosków złożonych do programu Polski



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Jezioro Kiełpińskie jest idealnym akwenem dla wędkarzy i letników

Ład dotyczył modernizacji tego odcinka. Dzięki pozytywnemu rozstrzygnięciu gmina Grodziczno zdobyła środki w wysokości 95 proc. na przebudowę trasy liczącej 4,43 km. Mamy podpisaną umowę na realizację zadania z przedsiębiorstwem Strabag. Inwestycja pochłonie kwotę prawie 5 mln zł. Wykonawca poszerzy drogę, wybuduje nową nawierzchnię, pobocza i przepusty. W przypadku

inwestycji w miejscowościach Linowiec i Montowo bardzo cieszy duże dofinansowanie zewnętrzne i gmina ponosi niewielkie koszty własne.

— Wiem, że Gmina Grodziczno otrzymała dodatkowe pieniądze na kolejne drogi...

— W ostatnich dniach nasza gmina otrzymała 1,5 mln zł na budowę odcinków asfaltowych Mroczko – Krzemieniewo

i Zajęczkowo – Jakubkowo. Prace ruszą po przeprowadzeniu korzystnych cenowo postępowań przetargowych. Ważną inicjatywą jest wnioskowana od lat budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej 541 w Ostaszewie. Udało się przekonać Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie do zaplanowania tej inwestycji. Rada Gminy Grodziczno wyasygnowała kwotę 250 tys. zł na wsparcie zadania. Liczę, że znajdzie się wykonawca, który na zlecenie ZDW wybuduje ten ważny dla mieszkańców chodnik.

— Inwestycje to jednak tylko jeden z elementów pracy samorządu. Ważna jest codzienna komunikacja, odpowiadanie na problemy i wnioski mieszkańców...

— Cały zespół Urzędu Gminy w Grodzicznie i jednostek podległych pracuje nad zapewnieniem godnych usług publicznych dla mieszkańców. Wyzwaniem jest wiele, od demografii i rosnącej inflacji, po problemy w rolnictwie. Obecnie żyjemy w cieniu grożącej wszystkim suszy. Wierzę, że rolnicy, którzy ponieśli

Tereny gminy Grodziczno zachęcają do rekreacji i rozwoju turystyki, ale samorząd gminy równolegle stawia na podnoszenie jakości życia mieszkańców. W 2023 roku zaplanowano w budżecie gminy kilkadziesiąt inwestycji. O najważniejszych przedsięwzięciach rozmawiamy z wójtem Tomaszem Szczepańskim.

straty podczas braku opadów w maju, otrzymają rekompensatę. Władze gminy postawiły tezę, że odpowiedzią na różnorakie kryzysy jest aktywność społeczna. Stąd wiele zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe, współpraca z sąsiednimi gminami, Welskim Parkiem Krajobrazowym czy Nadleśnictwem Lidzbark. Dla miłośników dobrej zabawy

STANISŁAW R. ULATOWSKI



Tomasz Szczepański, wójt Gminy Grodziczno jest aktywnym strażakiem ochotnikiem

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Mrągowie

zawiadamia, że w dniu 20.07.2023 r. o godzinie 12.00 w siedzibie Spółdzielni w Mrągowie, na os. Grunwaldzkim 1A, zostanie przeprowadzony przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 28 w budynku przy os. Grunwaldzkim 6 w Mrągowie.

Lokal o powierzchni użytkowej 24,3 m², składający się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony jest na I piętrze 79-lokalowego budynku mieszkalnego.

Lokal można oglądać w dniach 10.07.2023 r. i 17.07.2023 r. w godzinach 14.00-16.00. **Wartość wywoławczą prawa własności lokalu ustalono na 136.000,00 zł, a wadium 5.000,00 zł.**

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni: www.perspektywa.mragowo.net, w zakładce Aktualności > Przetargi, oraz w pokoju nr 1, tel. 89 743 30 11.



Wojciech Caruk
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

— Czy kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Zdecydowanie tak, ale ta różnorodność jest fajna i potrzebna.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Uważam, że tak.

Mimo, że akurat w tej sferze lubimy myśleć o równości, to mężczyzna przepuszczający jako pierwszą kobietę w drzwiach, zawsze mnie ujmuje.

— Co w takim razie sądzisz o feminatywach? Powinny stać się normą języka polskiego?

— Tak. Mimo, że często wydaje nam się, że niektóre określenia brzmią śmiesznie, dzieje się tak dlatego, że są nowe, nieoswojone. O sobie też mówię, jak o fotografce lub pani fotograf mimo, że jako zawód wymieniamy rodzaj męski: fotograf.

— Wejdźmy na grunt zawodowy. Czy twoim zdaniem powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Jeśli role mężczyzn i kobiet we wszystkich sferach będą również zrównane, to tak. Natomiast nadal w dużej mierze np. obowiązki domowe, opieka nad dziećmi spoczywają na barkach kobiet. Jeśli dołożymy do tego pracę zawodową, codzienne obciążenie kobiet jest moim zdaniem dużo większe niż mężczyzn – stąd słuszny pomysł rozróżnienia wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Niestety u nas jeszcze pojęcie równych praw kobiet i mężczyzn odnosi się raczej do dokładania obowiązków kobietom (praca zawodowa), nie uwalniając (lub w niewielkim stopniu) od reszty obowiązków. To oczywiście – na szczęście – dynamicznie



fol. Grzegorz Kajat

TO KOLEJNA ODSŁONA NASZEGO CYKLU, W KTÓRYM NASZYM ROZMÓWCZYNIOM ZADAJEMY TAKIE SAME PYTANIA. ROZMOWY SZUKAJCIE NA ŁAMACH GAZETY OLSZTYŃSKIEJ W KAŻDY WTOREK. TYM RAZEM Z NASZYM PYTANIAMI ZMIERZYŁA SIĘ KĘTRZYNIANKA ANNA KAJAT - CENIONA W REGIONIE FOTOGRAFKA.

nie się zmienia, lecz nadal w wielu przypadkach oczekiwania w stosunku do kobiet są niewspółmierne wyższe niż w stosunku do mężczyzn.

— Skoro już jesteśmy przy pracy... Istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie? Jeżeli tak, to jakie?

— Moim zdaniem oczywiście, że tak. Zawody typowo siłowe, są i powinny być typowo męskie, zawody wymagające empatii i wrażliwości – kobiece. Co nie zmienia faktu, że dostępność do nich powinny mieć i kobiety i mężczyźni. Jesteśmy różni i zawsze wśród kobiet są siłaczki a wśród mężczyzn wyjątkowi wrażliwcy i ze względu na płęć, nie powinni mieć blokowanej drogi życiowej i zawodowej.

— Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— Znam świetnych kierowców wśród kobiet i mężczyzn – płęć nie ma tu znaczenia.

— Lepiej czujesz się w spodniach czy w spódnicy?

— W spódnicy – lubię swoją kobiecość.

— Siła jest kobietą?

— Zdecydowanie tak. Jesteśmy piękne, silne i nie ma dla nas rzeczy nie do

złatwienia. Oczywiście bez mężczyzn całość nie byłaby dopełniona, natomiast moc jest w nas.

— Makijaż czy farbowane włosy u mężczyzny – co o tym myślisz?

— Przyjęło się, że to kobiety podkreślają swoją urodę a u mężczyzn jest to traktowane jako nie-męskie. Raczej zamiast

ić w stronę malowania się mężczyzn, wolalabym trend omijania malowania się i farbowania u kobiet. Naturalność jest piękna zarówno u mężczyzn jak i kobiet.

— Przyjrzyjmy się trochę twojej dziedzinie. Łatwiej jest Ci nawiązać kontakt z modelką dlatego, że jesteś kobietą?

— Fotografia, przeprowadzanie sesji fotograficznej to relacja. Relacja między mną a modelką, rodziną, którą fotografuję, parą młodą na ślubie, dzieckiem, które fotografuję w przedszkolu czy szkole. W każdej z tych sytuacji, najważniejsza jest osoba, człowiek z którym przebywam. Myślę, że jako kobiecie, jest mi łatwiej, bo szybciej mogę wczuć się w emocje modelki, przyculić stremowane podczas sesji dziecko, rozbawić rodzinę pozującą w parku, dzięki czemu sesja przebiega w luźniejszej, swobodniejszej atmosferze, co skutkuje pięknymi zdjęciami.

— A jak przed Twoim obiektywem zachowują się mężczyźni?

— Mężczyźni głównie zgłaszają się do mnie na sesje sportowe. W związku z tym, że uprawiając czynnie sport, jestem z nim naturalnie związana jak i ze środowiskiem sportowców – nie ma tu żadnej bariery – tu pomaga nam rzeczowe przedstawienie planu sesji, konkretnych kadrów. Wtedy każde z nas zna swoją rolę i cała sesja przebiega swobodnie. Natomiast jeśli chodzi o sporty drużynowe, to role się odwracają. Fotografia sportowa jest zdominowana przez mężczyzn, także spośród kilku/kilkunastu fotografów relacjonujących mecz, jestem najczęściej jedyną fotografką, co poza moją początkową nieśmiałością, teraz już nie ma żadnego znaczenia.



fol. Zdjęcia autorstwa Anny Kajat



ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.



Magdalena Maria
Bukowiecka
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

— Kim jesteś?

— Myślę, że przede wszystkim jestem kobietą. Także matką. I dobrym człowiekiem, który uwielbia ludzi, sztukę, kulturę, muzykę. I który kocha swój wyuczony zawód — apowołanie czułam już od dziecka — czyli nauczycielstwo.

— A czemu tak bardzo pokochałaś nauczycielstwo? I tak wcześnie w dodatku?

To przecież nie jest łatwa praca. Ty w dodatku mówisz o powołaniu... Kiedy poczułaś, że cię powołano?

— To był początek szkoły podstawowej. Nie potrafię dziś przywołać tego pierwszego impulsu czy tego momentu, kiedy to powołanie poczułam. Być może była to jakaś inspiracja lub zauroczenie ukochaną wychowawczynią w szkole. Amoże innym dobrym nauczycielem — dziś już nie pamiętam. Natomiast od kąd pamiętam, marzyłam, by dotknąć tego zaczarowanego dziennika lekcyjnego...! Każdy nauczyciel, idąc do sali lekcyjnej, niósł go przecież pod pachą...! W latach szkoły średniej zdarzało się, że nauczyciel otwierał stronę z ocenami za swojego przedmiotu i rzucił długopisem w listę uczniów. Uczeń, przy którego nazwisku długopis spadł, był wzywany do odpowiedzi. To wszystko wiązało się zatem z adrenaliną i takim poczuciem, że szkoła jest taka nieprzewidywalna i co dzień czymś nas zaskakuje.

— Dziennik rządził!

— O, zdecydowanie! Aczasem, myśląc o tej inspiracji, uważam, że nie tylko nauczyciele mieli wpływ na mój wybór. Może jeszcze bardziej zainspirowali mnie moi pradiadkowie, którzy prowadzili szkołę w Wenecji koło Morąga. Tam także mieszkali. Nie pamiętam już dokładnie, ale mój pradiadek był kierownikiem szkoły, a praprababcia



Fot. archiwum prywatne

nauczycielką. Potem losy rodzinne potoczyły się różnie, ale moja mama bardzo często mi te historie opowiadała. Zwłaszcza, że sama do nauczycielskich dziadków jeździła na wakacje i sporo czasu w weneckiej szkole spędzała. Wydaje mi się zatem, że kilka rzeczy zebrało się na to, że poczułam do nauczycielstwa powołanie, w dodatku tak wcześnie. Ale tak naprawdę nie umiem powiedzieć, jak i co dokładnie się stało. Natomiast od dzieciństwa tak miałam, że dziennik musiał być. Od pewnego momentu — to była jakoś 6-7 klasa szkoły podstawowej — już każdą pracę domową odrabiałam, wchodząc w rolę nauczyciela. Efekt był taki, że w domu po prostu prowadziłam lekcje — a w ten sposób sama się uczyłam. Co ciekawe — ten nawyk tak głęboko się we mnie zakorzenił, że do końca studiów musiałam mieć w ręku dziennik i prowadzić lekcje, a potem wykłady. Inna ciekawostka — skąd te dzienniki miałam...! Bo w moich szkolnych czasach to nie był towar, który można było zamówić w sieci — nawet w sklepie nie dało się ich kupić tak po prostu, jak piórnika czy zwykłego zeszytu. Skąd je miałam — zdradzić nie mogę, bo to rodzinna tajemnica... Natomiast faktem jest, że kilka egzem-

plarzy w moich rękach się znalazło. Część z nich była w niewielkim stopniu zapisana, ale jeden raz, chyba to było pod koniec podstawówki lub początek liceum — trafił mi się dziennik lekcyjny cały czysty, zupełnie nowy...! Byłam tak skrupulatna, wypełniałam w nim wszystko rzetelnie. Było osiem godzin lekcyjnych — uzupełniałam osiem, co do frekwencji lewa strona musiała się zgadzać z prawą. Prowadziłam go i dziś tak myślę, że on praktycznie był zapisem wszystkich moich lekcji szkolnych. W szkole na geografii omawialiśmy bogactwo naturalne Afryki Południowej — w moim dzienniku było to dokładnie odnotowane, opisane. I doszło do tego, że już będąc studentką — nie umiałam uczyć się inaczej. Musiałam po prostu wchodzić w rolę nauczyciela. Ale były też zabawne sytuacje: czasem, kiedy prowadziłam w swoim pokoju kolejne lekcje, wchodził tata i pytał mnie, na kogo ja krzyczę. Zgodnie z prawdą odpowiadałam: na uczniów. Na jakich uczniów, jak tu nikogo nie ma — pytał tata. Jak nie ma, jak uczniowie siedzą — sam widzisz... I tak to było...!

— Co zdecydowało, że wybrałaś do nauczania język niemiecki?

— No, właśnie! Bo kiedy ludzie pytają mnie, kim

jestem z zawodu — odpowiadam oczywiście, że nauczycielką. Wtedy natychmiast pada pytanie — czego? To naturalnie, że każdy chce wiedzieć, czego uczę. Odpowiadam, że niemieckiego. I wtedy prawie zawsze pada zdanie: „o rety, ja tak nie lubiłem, nie lubiłam niemieckiego...!”. Naprawdę rzadko się zdarza, by ktoś lubił... A moje początki były takie, że w klasie 7-8 bardzo chciałam uczyć historii. Bo inspirowała mnie moja pani od historii, Bogumiła Berlińska, nauczycielka historii ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie. Do dziś pamiętam ją, ale i innych swoich nauczycieli. A pani Berlińska dodatkowo miała zawsze zawieszony na szyi taki wisior z puzderkiem. W klasie była idealna cisza, dyscyplina absolutna, a pani chodziła po klasie, opowiadała o różnych wydarzeniach z historii lub pytała, a jednocześnie charakterystycznie pstrykała tym puzderkiem na łańcuszku. A ja siedziałam i myślałam, że też bym chciała być taka groźna...! Ale potem, w czasach mojego liceum wujek, który często jeździł w sprawach zawodowych do Niemiec, a i tata tam pracował, zapytał mnie któregoś dnia: po co ci ta historia? Dziewczyno, bierz się za języki, to jest przyszłość!

— tak mi powiedział. Odpowiedziałam, że przecież ja chcę pracować w szkole, chcę być nauczycielem... No, to możesz też uczyć niemieckiego — odpowiedział i to był moment, gdy zaczęłam się z tymi planami o nauczaniu historii łamać. Potem miałam bardzo dobrych nauczycieli niemieckiego w liceum — i tak się stało, że skończyłam germanistykę i zaczęłam uczyć niemieckiego.

— Mówisz o nauczycielstwie i swojej pracy nauczyciela z wielką estymą, wzniośle. Co ci dawało nauczycielstwo?

— Zawsze mówię, że przy tablicy spędziłam ponad 20 lat. Dziś trzeba mieć jednak świadomość — a ja ją mam — że do szkoły przychodzi pokolenie za pokoleniem. I z roku na rok każde jest inne. Ponieważ parę lat temu zrobiłam przerwę w nauczycielstwie, nie wiem, czy jeszcze wrócę do przysłowiowej tablicy. Bo im ta przerwa dłuższa, tym trudniejszy jest powrót — do tablicy, do ucznia, do zawodu. Myślę, że mogłam się zatrzymać na pokoleniu młodszych sprzed lat dziesięciu. Pamiętaj, że kiedy zostałam dyrektorem szkoły — przestałam uczyć. To wszystko spowodowało długą przerwę i na pewno powrót byłby dużym wyzwaniem. Nie wykluczam

powrotu, ale zastrzegam, że tak to dziś widzę. Chociaż z drugiej strony cały czas czuję zapach szkoły wokół siebie, a wchodząc do szkoły — czuję się jakbym była w domu. Askąd estyma i to serce? Zawsze chciałam, by dzieci mnie kochały i lubiły! Może znaczenie ma tutaj moja druga, muzyczna natura i stale obecne we mnie ciągoty w kierunku aktorstwa. Trochę jestem na tym polu niespełniona... Już jako licealistka żyłam w pewnym rozdwojeniu, że prócz tablicy — chciałam również stać na scenie. Widziałam siebie w teatrach muzycznych... A jednocześnie bardzo chciałam być nauczycielką! Co tu wybrać? Na co się zdecydować? Anie da rady połączyć tych dwóch pasji, dwóch zawodów. Ostatecznie, w klasie maturalnej zdecydowałam więc, że jednak filologia germańska. Ale chyba do dnia dzisiejszego nie do końca się pogodziłam, że jednak nie spróbowałam, choćby egzaminów do szkoły teatralnej. Że jednak nie poszłam ścieżką, którą potem podążył mój brat... Czego mu dziś bardzo zazdroszczę, choć swój zawód kocham!

— Ale jakoś sobie tę tęsknotę za teatrem rekompensujesz?

— Tak! Często mówię, że praca nauczyciela jest



- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE



w pewnym sensie teatrem. I ja w każdej klasie jestem innym aktorem, w każdej mam innego widza. Dziś, kiedy patrzę 20 lat wstecz, na początki swojego nauczycielstwa — widzę, że nie byłam takim typowym nauczycielem z metodą podawczą, który wchodził do klasy i robił wykład. Chyba trochę bardziej byłam jednak aktorką...

— Która wciąż swojego widza i zmusza w tej sztuce do interakcji...

— Tak. Dla mnie praca w szkole była przede wszystkim relacją z drugim człowiekiem, nawiązywaniem więzi. Pracowałam najpierw w szkole podstawowej, potem w średniej. Nigdy nie pracowałam w gimnazjum. Dziś, kiedy spotykam swoich dawnych uczniów, wszyscy zgodnie wspominają, że nigdy nie byłam zwykłą nauczycielką. Wszystkim im zapadłam w pamięć i do dziś mam z ich strony same pozytywne reakcje, wspomnienia. To „teatralne” podejście musiało mi zatem pomagać, by umieć dotrzeć do każdego z nich. To dzięki takiej metodzie umiałam szybko określić możliwości każdego ucznia, jego osobowość i potrzeby, jak mogę go wesprzeć, a jak zmotywować. Albo — czy w tej klasie mogę sobie pozwolić na dwa żarty pomiędzy tekstem i gramatyką, czy jednak na żadne poluzowanie relacji pozwolić sobie nie mam prawa. Dzięki tym wszystkim doświadczeniom mam ogromny szacunek do nauczycieli i ich pracy. Zawsze będę solidarna z nauczycielami! Doskonale wiem, że jest to praca niezmiernie trudna. Tyle, że jednocześnie potrafi dawać mnóstwo satysfakcji i radości. A poza tym w nauczycielstwie, tak jak w aktorstwie, pociągало mnie jeszcze jedno — każdy dzień jest inny. Szkoła jest przecież nieprzewidywalna. Gdy szłam do pracy, nigdy nie wiedziałam, co mnie dziś czeka, co mnie spotka. Czy

będą łzy, czy będzie radość, a może będzie problem, a może miłe wydarzenie. To wszystko razem się u mnie przenika — teatr i tęsknota za nim, a przecież jednak kilka godzin dziennie miałam widzów...

— Czy nauczyciel to zawód męski, czy jednak żeński?

— Nie ma takiego podziału. Są wspaniali nauczyciele-mężczyźni. Są też wspaniałe nauczycielki-kobiety. Dobry nauczyciel musi lubić ucznia, musi generalnie lubić ludzi. No, i czuć swój przedmiot. Ostatnio miałam taki problem — pierwszy raz przy tej okazji musiałam się zastanowić, czy płęć ma znaczenie. Zaczęło się od dylematów związanych z feminitywami: nauczyciel — nauczycielka. Całkiem niedawno z członkami Komisji Rodziny, Komisji Zdrowia i Komisji Edukacji Rady Miasta Olsztyna dyskutowaliśmy nad zasadnością zorganizowania dla nauczycieli biologii i wychowania do życia w rodzinie szkolenia z zakresu profilaktyki i samobadania piersi. Mamy epidemię nowotworów piersi i w ramach profilaktyki warto dla szkół średnich zakupić fantomy piersi, a następnie nauczyć uczennice badania własnych piersi. Uznaliśmy, że to bardzo dobry pomysł. Ale najpierw trzeba nauczyć nauczycieli. Chciałam, prócz sztamowego ogłoszenia, wystosować do nauczycieli list, w którym zachęcałabym do udziału w tym szkoleniu. I wtedy pojawił się problem. No, właśnie. Jak ten list zacząć? Drodzy Nauczyciele? Czy jednak Drogie Nauczycielki? Bo natychmiast przyszło mi do głowy pytanie, czy nauczyciel biologii — a mamy ich przecież w Olsztynie — powinien uczennice uczyć samobadania piersi? Nie chciałam ani nikogo urazić, ani wykluczyć z tego szkolenia. A jednak zastanawiałam się, jak zareagują na to rodzice. Żyjemy w trudnych czasach dla wielu aspektów



Fot. archiwum prywatne

naszego życia... Ostatecznie zdecydowałam się na Drodzy Nauczyciele. Po czym ktoś zwrócił moją uwagę na fakt, że ustawa też ma tytuł „Karta Nauczyciela”. Nie nauczyciela i nauczycielki przecież. Absolutnie płęć w nauczycielstwie nie ma dla mnie żadnego znaczenia, jak zresztą i w innych zawodach. Ważne, abyśmy byli dobrzy wtym, co robimy, i kochali swój zawód.

— A potem przyszła do ciebie polityka...

— Ja czasem mówię, że to praca znajduje człowieka. Funkcja i praca dyrektora Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych i fakt, jak w tym czasie szkoła się zmieniła, rozwinęła — spowodowały między innymi, że propozycja, bym objęła funkcję zastępcy prezydenta Olsztyna, padła. Przy czym zawsze podkreślałam, że w Zespole to była praca nas wszystkich, bo ja sama mogłam wspomóc, zainspirować, ale pracowaliśmy wszyscy. Z drugiej jednak strony, pokazałam jakąś decyzyjność, sprawczość i skuteczność. Jestem stanowcza, konsekwentna

i dążę do celu, a przy tym zawsze doceniam ludzi — stawiam ich na pierwszym planie. I to był pewnie też mój bilet na obecne stanowisko. Natomiast jako zastępca prezydenta za obszar edukacji między innymi odpowiadam. Owszem, odpowiadam też za inne bardzo ważne obszary, ale zważywszy na wielkość chociażby budżetu na edukację, w porównaniu z innymi budżetami — jednak obszar edukacji przeważa. Co mnie jednak cieszy to fakt, że wszystkie moje obszary i cały mój zakres działań skupiony jest na człowieku. Ja cały czas jestem z ludźmi! I jest dla mnie wielkim zaszczytem, że dzięki obecnej pracy mogę odkryć wszystko to, czego nie miałabym szansy odkryć nie pełniąc tej funkcji.

— Wiesz co? Kiedy tak cię słucham, to widzę, że ty cały czas jesteś nauczycielką...

— Hm... Funkcje zastępców często kojarzą się z czynnościami reprezentacyjnymi. Oczywiście, reprezentuję prezydenta,

ale bywam też zapraszana osobiście — bardzo lubię występować publicznie i mówić do ludzi. Choć nie ukrywam, że w chwilach większego stresu wolałabym zaśpiewać...! Bo byłoby mi dużo łatwiej... Jednak wiele lat występów w zespole „Warmia”, gdzie śpiewałam, trochę tańczyłam, ale też zapowiadałam nasze występy, czasem w dwóch językach — to dało mi swobodę i umiejętność radzenia sobie z treścią, także lekką mowę podczas wystąpień. Ale tak wiele lat doświadczenia w pracy nauczyciela, ta konsekwencja, stanowczość, oddanie, z jakim zawsze staram się pracować — to wszystko dziś pomaga mi w codziennej pracy na tym stanowisku. Jestem także bardzo zadaniowa. Żeby nie odkładać na za tydzień i nie czekać, że coś się samo rozwiąże, naprawi... Nie. Działamy i idziemy dalej. I myślę, że tak postrzegają mnie moi współpracownicy...

— Jak sobie radzisz ze stresem?

— Nie wiem, czy powinienam się przyznać, ale czasem zwyczajnie lubię sobie powariować. Nie chodzi absolutnie o jakieś wybryki, ale w domu puszczałam sobie wodze fantazji, włączam dobry humor. Być może w ten sposób czasem zaklinam rzeczywistość. I po prostu się wygłupiam. Moja córka różnie na to reaguje: czasem się przyłącza, a czasem każe mi natychmiast przestać. Do sprzątanego często spotykam się z moimi przyjaciółmi i przyjaciółkami. W takich chwilach zapominam o pracy, bo ona jest piękna, ale i stresująca. Miło jest też słyszeć, a dzieje się to dość często, że jestem bardzo sympatyczna, że zawsze się uśmiecham. A ja uważam, że tak należy: pracuję z ludźmi, więc swoje smutki muszę zostawiać w domu. Nie zawsze bywa

słodko, ale dlatego, gdy tylko się pojawi się problem, staram się go szybko rozwiązać — żeby mieć czyste konto, gdy pojawi się kolejny. Pamiętaj, że im więcej problemów — tym większa frustracja i poczucie niskiej sprawczości...

— A po niemiecku śpiewasz?

— Nie...! Ale kiedyś, w Zespole Szkół Gastronomiczno-Spożywczych byłam inicjatorką międzyszkolnego konkursu wokalnego w językach obcych — po angielsku i po niemiecku. Poza tym od ponad 20 lat śpiewam w Warmia Klezmer Band, a zatem w języku jidysz, który ma różne odmiany i sporo w nim niemieckiego. Zatem gdy tak się teraz zastanawiam, chyba jednak trochę w niemieckim śpiewam. Bo nie wyobrażam sobie sytuacji, bym śpiewała — a jednocześnie nie rozumiała, o czym śpiewam!

— A gdy zostałam zastępcą prezydenta — nie miałaś oporów przed kontynuacją tej piosenkarskiej pasji?

— Owszem, były takie głosy — czy to wypada? I zdania były bardzo podzielone. Jednak wiele osób mówiło, że tym bardziej powinnam występować w obu zespołach kontynuować. To przecież nasze dziedzictwo narodowe i kulturowe. Tym bardziej, że mnie to również daje oddech, odpoczynek, to ładowanie baterii. W Warmii tańczy moja córka, mam w tym zespole przyjaciół, znamy się tak wiele lat...

— No, i występujesz...!

— Tak, ale nie zdradzę gdzie! (śmiech)

— Gdzie się widzisz za 10 lat? Tylko proszę ani słowa o emeryturze...! (obie się śmieją)

— Przeszłam daleką drogę. Nauczycielem byłam, jestem i będę. I nie wiem, gdzie poniesie mnie los. Ale wiem, że na pewno chcę być z ludźmi, blisko ludzi. I chcę czynić dużo dobra!

— To ja ci tego z całego serca życzę!

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

PORADY SPECJALISTÓW

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

SYLWETKI OSÓB,

które życie związały z wsią





Elżbieta
Żywczyk
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

NIE GADAJĄ, TYLKO DZIAŁAJĄ. I TO JAK!

„LISKOWIANKI” TO GRUPA AKTYWNYCH KOBIET, KTÓRE DZIAŁAJĄ WE WSI LISKI (POWIAT PISKI) OD 2014 ROKU. PANIE WRĘCZ PALĄ SIĘ DO DZIAŁALNOŚCI PROSPOŁECZNEJ, A KAŻDA Z NICH Z ZAPALEM I GŁOWĄ PEŁNĄ POMYSŁÓW ZARAŻA SWĄ AKTYWNOŚCIĄ SĄSIADÓW I ZNAJOMYCH.



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Liski

Skupione w kołach gospodyń wiejskich panie rozwiązują worki z wieloma pomysłami, w realizacji których wiodą prym i swoją aktywnością zarażają niemal całe, nie tylko wiejskie, społeczności. Doskonałym tego przykładem, od blisko dziesięciu lat, są właśnie „Liskowianki”. Początkowo aktywne mieszkanki Lisek działały pod nazwą „Grupa Nieformalna Kobiet Kreatywnych przy Świetlicy Wiejskiej w Liskach”. Od 2020 roku zarejestrowane są jako Koło Gospodyń Wiejskich Liski. Działalność Koła, zgodnie ze statutem, polega między innymi na integracji oraz aktywizacji lokalnej społeczności, współpracy z innymi instytucjami, wspomaganiu aktywizacji kobiet mieszkających na wsi. W skład grupy wchodzi obecnie 23 panie, a reprezentują je Anna Bogdańska - prezes oraz jej zastępczyni: Małgorzata Truszkowska i Dorota Trześniewska.

— Każdy z członków wnosi do naszej grupy różnorodne uzdolnienia. Gotowanie, rękodzieło, czy występy artystyczne - to tylko niektóre z nich. Dotąd nasza działalność polegała na organizowaniu imprez wiejskich, na udziale w jarmarkach świątecznych, piknikach rodzinnych, wydarzeniach artystycznych, festynach, w wydarzeniach promocyjnych w całym powiecie, jak na przykład festyn „Mazurskie Lasy Same Frykasy” — wymieniają panie Anna, Małgorzata i Dorota. Trudno wymienić wszystkie wydarzenia z aktywnym udziałem KGW Liski, tylko w ostatnich dwóch latach było ich blisko 40. począwszy od występów artystycznych, warsztatów, spotkań, projektów po zbiórki społeczne i akcje charytatywne. Najogólniej rzecz ujmując, ich dzia-

łałość to przede wszystkim poprawa jakości życia mieszkańców, szerzenie regionalnej kultury, wspieranie przedsiębiorczości czy dbałość o środowisko naturalne. Członkinie koła bardzo często korzystają ze Świetlicy Wiejskiej w Liskach. Każde wydarzenie przez nie organizowane zawsze rozpoczyna swój bieg w świetlicy, która jest miejscem spotkań, pracy, zebrania i organizowania wydarzeń. Najczęściej panie z KGW Liski spotykają się w godzinach pracy pracownika świetlicy. Wydarzenia cykliczne, organizowane przez koło, które odbywają się w wiejskiej świetlicy to Dzień Seniora, Obchody Dnia 11 Listopada przy udziale Piskiego Chóru Kameralnego z Pisz, Spotkania Oplatkowe dla mieszkańców, czy pikniki rodzinne organizowane

wspólnie ze Szkołą Podstawową w Liskach. Rokrocznie uczestniczy w nich od 60 do 100 osób. Podobną frekwencją cieszyły się jednorazowe wydarzenia, takie jak np. charytatywna zbiórka na rzecz uchodźców z Ukrainy, przygotowywanie wieńców dożynkowych czy produkcja toreb pod marką KGW.

Ekonomiczne torby, Lisie Kotacze i Gęsi Pipek

Charakterystyczne produkty KGW w Liskach to przede wszystkim dania regionalne — pierogi, ciasta, wypiek chleba, czy Gęsi Pipek. W 2023 roku panie rozpoczęły także produkcję i sprzedaż Lisich Kołaczy — w tym celu ze środków z Grantu Smakujemy Lokalnie zakupiony został piec do ich wypieku oraz produkcję i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych

jakim są ekonomiczne torby produkcji własnej pod marką KGW Liski.

Rok 2022 to niekończące się pasmo sukcesów regionalnych i ogólnopolskich naszych „Liskowianek”: 16 sierpnia KGW w Liskach wzięło udział w konkursie Bitwa Regionów, zajmując I miejsce na szczeblu powiatowym, 29 września zwyciężyły w konkursie telewizyjnym Kulinarne Potyczki, a 2



„Liskowianki” (od lewej) w konkursie telewizyjnym Kulinarne Potyczki

grudnia zostały laureatkami ogólnopolskiego konkursu Smakujemy Lokalnie pod patronatem Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, w którym zdobyły grant na realizację działań promujących polską żywność i aktywizację kobiet mieszkających na wsi. — W konkursie brało udział wiele Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski — w tym nasze KGW Liski, gdzie jako jedne z dziesięciu zwycięzców zdobyłyśmy grant wysokości 10 000 zł — z dumą wymienia Małgorzata Truszkowska. Liskowianki mogły przeznaczyć te środki na rozwój swojej działalności, a także projekty, które związane są z działaniami na rzecz społeczności lokalnej, w tym inicjatywy pobudzające przedsiębiorczość kobiet na obszarach wiejskich.

Największym sukcesem KGW w Liskach jest zajęcie pierwszego miejsca na szczeblu wojewódzkim w konkursie dla Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski o Grant Małżonki Prezydenta RP. Jego finał odbędzie się 1 lipca w Otrębusach — siedzibie zespołu Mazowsze. KGW w Liskach reprezentować będzie województwo Warmińsko-Mazurskie jako jedno z 16 Kół z całej Polski.

— Nasze Koło Gospodyń Wiejskich istnieje od 2020 roku i od samego początku bierzemy udział w różnego rodzaju konkursach i projektach — mówi Anna Bogdańska. — Konkurs ogłoszony przez sieć sklepów Carrefour pn.: „Smakujemy Lokalnie” idealnie wpisał

się w działalność statutową naszego koła — działamy na rzecz aktywizacji kobiet mieszkających na wsi, a także uwielbiamy gotować. Potrawa, która zapewniła nam zwycięstwo to „Gęsi Pipek” — nasze regionalne danie, którego przepis przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Przez parę lat zapomniane, wróciło na stoły, a my jako koło kultywujemy jego tradycję.

— Gęsi Pipek to nie innego jak nadziewana podrobami szyja gęsia, podawana z zasmażoną kapustą oraz okraszonymi ziemniakami. Gęsi Pipek ma już swoje sukcesy kulinarne — w tym roku zajęłyśmy 1 miejsce w powiatowym konkursie „Bitwa Regionów”. Można go także zobaczyć w „Kulinarnych Potyczkach” — programie kulinarnym telewizji regionalnej. Gęsi Pipek stał się naszym flagowym i popisowym daniem, przez swój smak, który jest niezmienny od ponad 80 lat — dodaje Małgorzata Truszkowska. — Dzięki naszej wspólnej pracy powstał wniosek o grant, który zapewnił nam zwycięstwo. Środki wygrane w konkursie zostaną przeznaczone na rozwój aktywizacji kobiet mieszkających na wsi — zapewnia Dorota Trześniewska.

Na realizację wszystkich wymienionych wyżej przedsięwzięć potrzebne są fundusze, których przedsiębiorcze panie szukają gdzie się tylko da. Jak wiadać, z powodzeniem! Jedną z ostatnich aktywności obrotowych „Liskowianek” to owoc współpracy z Gminą Pisz — w 2023 r. Gmina Pisz zdobyła „Grant Marszałka dla Kół Gospodyń Wiejskich” na zadanie realizowane we współpracy z KGW Liski, którego celem jest integracja międzypokoleniowa, aktywizacja lokalnej społeczności oraz promocja gminy poprzez wyroby rękodzielnicze, produkty lokalne. Kwota dofinansowania zadania o nazwie NASZE ŚWIĘTO... ALE Z KGW!!!, to 7.988,79 złotych.

**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM
UCZNIĄ I STUDENTA



Krzyżówka klasyczna z hasłem

4		6		1		13		18		21		27		2		33		36		41		44		49
							11									10				5				
3		3		25						4														
				6									7											
8										9	23		30							4				26
		18																						
				11	10		16		19					12		35		39					27	
13	5		8						14											15		47		
				16													17							
18							19						20							21				
			31						12		23				14									
			22													24								
25		7						26		22			27	31		34					28	45		50
	8								28				28			30		37		43				
	21															1								
31								32												33				
				2										13										15
				34												35								
36								37	20		24		38		32					39				
	29																							
				40	11		17				41						42		40					
43	3		9				44						45							46		48		
			47								48						23	49						
							24																	
50								51												5	53			
			7										19											
				54													55							
																				20				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13	14		15	16	17		18	19	20	21	22
23	24	25	26		27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) jadalny - to maron; 2) wóz pogrzebowy; 3) zostawia je listonosz; 4) błąd w odczycie pomiaru; 5) wrzątek; 6) pod oknem, zastawiony doniczkami; 7) jeszcze nie mąż; 8) mistyfikator, udaje kogoś innego; 9) Mahmud, pierwszy premier Autonomii Palestyńskiej; 10) Morricone, włoski kompozytor i dyrygent; 11) stolica Turcji; 12) płaski wypiek z jabłkami lub śliwkami; 13) ... Town, stolica Brytyjskich Wysp Dziewiczych; 14) trzecie co do wielkości miasto Cypru; 15) z głosami wyborców; 16) "Wesele Figara" lub "Aida"; 17) ma go każda powieść; 18) najszybszy bieg konia; 19) rozmokła ziemia; 20) francuskie pożegnanie; 21) dokumenty na biurku notariusza; 22) szeroki, futrzany szal; 23) autor "Obłoku Magellana" i "Solaris"; 24) szlachetny metal, Ru; 25) amerykański kotlet wołowy; 26) wyścig samochodowy; 27) stolica Ghany; 28) syn Dedala; 29) Barbara dla przyjaciół; 30) kraj ze stolicą w Katmandu; 31) marka smartfonów; 32) mistrz w swoim zawodzie; 33) Shaw, autor powieści "Młode lwy"; 34) jednostka samorządu terytorialnego; 35) drugie imię Niemcewicz; 36) mieszka w Rumunii; 37) wbijane

w ścianę przez alpinistę; 38) Richard Evelyn, lotnik i polarnik; 39) gulgończący ptak; 40) miecznik z delfinowatych; 41) wąż lub szal; 42) z jesiotra to kawior; 43) czekoladowa lub kawowa w torcie; 44) graniczy z Polską; 45) zwinięty papier; 46) ... Lisa Leonarda da Vinci; 47) okragłe skrzyżowanie; 48) faza snu; 49) wystawne przyjęcie; 50) autor utworów pisanych prozą; 51) komputerowy włamywacz; 52) lekceważąco o Angliku; 53) sieć zastawna do połowu fląder; 54) błękitna, zielona lub modra w akwariu; 55) dżentelmen-włamywacz z książek Maurice'a Leblanca
PIONOWO: 1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego; 2) karabinek sportowy; 3) najwyższe góry Europy; 4) samochód turystyczny z wyposażeniem; 5) zemsta, riposta; 6) strumień światła; 7) mieszka na Grenlandii; 8) wgłębienie w policzku; 9) Przymierza lub Noego; 10) porozumiewa się na migi; 11) okrażenie bieżni; 12) surowiec dla drukarni; 13) owoc fasoli; 14) przepelnienie, tłok, ciasnota; 15) dawni polscy kawalerzyści; 16) miasto i port w Jordanii; 17) powitanie i pożegnanie na Hawajach; 18) rodzaj ciężkiej siekiery bojowej; 19) ukochana Konrada

Wallenroda; 20) sklep z lekarstwami; 21) niejedna na pięciolinii; 22) imię Soplicy z "Pana Tadeusza"; 23) imię pisarza Brechta; 24) stolica prowincji Imbabura w Ekwadorze; 25) cienki powróż; 26) miasto w Strefie Gazy na granicy z Egiptem; 27) walczył z Moby Dickiem w powieści Melville'a; 28) suchy basen w stoczni; 29) moczary, grzęzawisko; 30) słynna pustynia w Chile; 31) drwiny, szyderstwa; 32) Zbigniew, wybitny kardiochirurg, minister zdrowia; 33) konkurent; 34) zatoka między archipelagiem Chiloé a Chile; 35) Rubinstein, polski pianista; 36) ubija asfalt; 37) Jan Chryzostom, pamiętnikarz; 38) serwuje drinki; 39) kobieta wrażliwa na piękno; 40) makak królewski; 41) schodzi pod wodę; 42) oman, afrykańska bylina; 43) ciągła lub przerywana na drodze; 44) dba o formę i wyniki drużyny; 45) podstawa do kucia w kuźni; 46) Thomas, autor "Doktora Faustusa"; 47) grzywa pietruszki; 48) pakt północnoatlantycki; 49) zjawy, straszdyła, zmary; 50) najczęściej główny plac w mieście

SUDOKU

		9	5	4			7	
						5		
3			1		8		6	
	6	7					4	
						2	8	
			3					
		6	4		9			
	5	8	6			1	9	
	4							3

1004

		1	8				7	4
	8				2			3
					4	5		
		9	3			1		2
2				4	1			
			6			4		
1	4	2	5	6	3			9
7	6		2					
		3						

1005

						4		1
	4		2	1	5		8	
	2	9	3	8		7		
	7		4	3			9	
				9				
9	3	1						
8	9		6					
7	6			4		5		
2	1		8				6	7

1006



KATARZYNA JANKÓW-
MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

ZREZYGNOWAŁA Z ETATU I ZOSTAŁA ZIELARKĄ

— Kiedy zaczęła się pani interesować się zielarstwem?

— Tak naprawdę stało się to całkiem niedawno, około dziesięć lat temu. Nie jestem rodowitą mieszkanką Warmii i jest to jeden ze sposobów, by lepiej ją poznać. Urodziłam się w Beskidach. W moim dzieciństwie, w górach, zbierało się zioła, choć nie przypuszczałam, że po latach staną się jedną z moich pasji.

— Kiedyś przecież zbieranie ziół było czymś naturalnym.

— Oczywiście. Zielarstwo, jeszcze do lat 80., było bardzo popularne w Polsce. Do tej pory pamiętam, jak chodziłam z dziadkiem po górach i od niego uczyłam się, jak nazywają się i pachną rośliny, jak wyglądają różne gatunki ptaków. Zioła zbierała jednak przede wszystkim babcia, później suszyła i przygotowywała z nich przeróżne napary i proste kosmetyki. Zioła były więc stałym elementem mojej codzienności, jej naturalną częścią, bo wiedzę na ich temat zdobywałam w domu. Do dziś zioła zbiera moja mama, ciotki. Myślę, że tak to działało od pokoleń, w wielu rodzinach. W moim dorosłym życiu zioła na jakiś czas zeszły na dalszy plan, bo ich miejsce zajęły inne dziedziny, związane z życiem zawodowym.

— Kiedy wróciła pani do zbierania ziół?

— Nie jestem pewnie wyjątkiem - kiedy dochodzi się do połowy życia, zaczyna się czas podsumowań. I wtedy jest też moment na przeformułowanie niektórych zasad, którymi kierowaliśmy się w życiu. Zmienia się hierarchia wartości. Ja po latach stwierdziłam, że znów mogę i potrzebuję zająć się ziołami. Wróciłam do zajęcia, które pozwala spojrzeć na życie z innej perspektywy. W samodzielnym zbieraniu ziół, w przygotowaniu z nich jedzenia dla rodziny jest coś pierwotnego i odświeżającego. Wspaniale jest mieć pewność, że zdrowie mamy na wyciągnięcie ręki, wystarczy tylko spokojnie przyjrzeć się naturze. Dla mnie to sposób na zatrzymanie się, kontemplację.

— Może tej ziołowej pasji sprzyja też miejsce, w którym obecnie pani mieszka - Nowa Wieś na Warmii.



Fot. arch. prywatne

MARZENA SIEMASZKO Z NOWEJ WSI DZIAŁA NA WIELU POLACH. PO LATACH PRACY ZAWODOWEJ POSTANOWIŁA, ŻE CHCE WIEDZIEĆ WIĘCEJ O ZIOŁACH I ZOSTAŁA TOWAROZNAWCĄ ZIELARSKIM. MÓWI: „DLACZEGO NIE WRÓCIĆ DO ZDROWEGO, PROSTEGO ŻYCIA, A WIĘC TAKŻE DO ZIOŁ?”.

— Tak, myślę, że było to bardzo ważne. Poszukiwaliśmy z mężem miejsca, w którym będziemy mogli zamieszkać poza Olsztynem. Było wiele lokalizacji do wyboru, ale w końcu trafiliśmy na Nową Wieś. Poczuliśmy, że to dobre miejsce, w którym mamy szansę rozpocząć naszą nową historię. Wybór był trafiony. To piękne miejsce, w którym mieszkają bardzo mili ludzie. Tutaj moja pasja do ziół mogła się rozwinąć. Tutaj założyłam ogród. Postanowiłam też dokształcić się w tym kierunku - skończyłam studia podyplomowe na kierunku „Rośliny i surowce roślinne dla zdrowia - jakość i wykorzystanie” w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Odważyłam się pójść zupełnie inną ścieżką. To był mój sposób na to, by spędzać z ludźmi czas inaczej niż do tej pory. Obecnie prowadzę zajęcia z grupami, także z moim kołem gospodyń, którego jestem przewodniczącą. Kiedy ludzie chcą zacząć stosować zioła, w kuchni czy profilaktycznie, dla zdrowia, bardzo mnie to cieszy. Przygotowanie naparu czy nalewki wymaga

czasu i cierpliwości, więc jest okazją, by odnaleźć moment na nieśpieszną rozmowę. To czas, który poświęcimy nam samym. Wydaje mi się, że jeśli więcej osób będzie chciało poznać zioła, to będzie to miało szerszy, społeczny kontekst.

— A co pani daje prowadzenie warsztatów zielarskich?

— To ogromna przyjemność. Praca z ludźmi dostarcza dużo dobrej energii, tym bardziej, że widzę, że uczestnicy moich zajęć zaczynają dobrze się czuć. Nie skupiają się na problemach, ale na byciu tu i teraz. To też napędza mnie do działania.

— Mówi się przecież, że wspólne zbieranie ziół, ich siekanie, przyrządzanie naparów jest znakomitą sposobem na tworzenie poczucia wspólnoty. Uczy szacunku do przyrody, ale i siebie.

— Tak, ponieważ w takich momentach ma się przestrzeń, żeby spojrzeć wokół, ale i w swoje wnętrze. To żadna magia, ale kontakt z roślinami daje możliwość oddechu, relaksu. Praca z ziołami jest świetnym sposobem na odświeżenie i złapanie równowagi.

— To, że teraz wraca popularność ziół, nie jest dowodem na to, że zmęczyliśmy się tą całą nowoczesnością, współczesnym światem?

— Tak, wydaje mi się, że powrót do źródeł jest nawet koniecznością. Nie chcemy w naszym życiu przetworzonej żywności, chemii. Szukamy naturalnego, zdrowego pożywienia, które będzie nas wspierać. Wiele osób ma też przekonanie, że tzw. sklepowe jedzenie im nie służy, szukają więc sposobów na wprowadzenie zdrowszej diety, ale często nie wiedzą jak ona właściwie miałaby wyglądać albo jak w niej wytrwać. Da się to zrobić - na przykład w naszej rodzinie zmieniamy nawyki żywieniowe stopniowo. Przede wszystkim włączamy do potraw zioła na co dzień. Nie jest tak, że ziołami się odżywiamy, ale są one stałym, aromatycznym elementem posiłków. Przygotowuję nie tylko susz na napary, ale również inne przetwory ziołowe, na przykład kiszonki czy fermentowane herbaty ziołowe. I przekonuję się każdego dnia, że są pyszne i bardzo nam służą. Jeżeli to działa, czemu nie spróbować? Dlaczego nie wró-

cić do zdrowego, prostego życia, a więc także do ziół? W czasie moich warsztatów ludzie dziwią się, że tyle jadalnych roślin jest tuż obok nas. Można jeść inaczej.

— O czym powinniśmy pamiętać, zbierając zioła?

— Jest kilka bazowych zasad, o których warto pamiętać. Przede wszystkim trzeba zbierać zioła w miejscach czystych, które nie znajdują się np. w pobliżu nawożonych pól lub często uczęszczanych dróg, przez co chłoną zanieczyszczenia. Nie możemy też prowadzić gospodarki rabunkowej. Co to oznacza? Że jeśli chcemy zbierać zioła w odpowiedni sposób, róbmy to tak, żeby nasza działalność była niezauważalna: pozostawiamy zdecydowaną większość roślin, zrywamy tylko te części, które zamierzamy wykorzystać. O innej porze roku wartościowe są się kwiaty, o innej liście czy korzenie. Najpierw zastanówmy się, po co nam te właśnie, konkretne zioła i jak chcemy je przetworzyć. Wszystko po to, by nie marnować roślin i traktować miejsce, w którym wspólnie żyjemy, z szacunkiem i rozwagą. Ostrzegam też przed bezkrytycznym podejściem

do ziół. Często słyszy się, że zioła może nie pomóc, ale też i nie zaszkodzi. To nieprawda - niektóre z ziół działają silnie, mogą też wchodzić w interakcje z przyjmowanymi lekami. I jeszcze jedna zasada: nigdy nie zbierajmy roślin, których nie znamy.

— Pani stworzyła ogród ziołowy w olsztyńskim skansenie.

— Tak, jestem autorką projektu. Do skansenu trafiłam jako wolontariuszka przy okazji Święta Ziół. Pani wicedyrektor skansenu spodobał się pomysł na ogród nieformalny, z roślinami tematycznie zgrupowanymi. Po jego powstaniu prowadziłam tam zajęcia i warsztaty zarówno z dziećmi, jak i dorosłymi. Powstało bardzo przyjemne miejsce, które dziś jest też umiejętnie wykorzystywane. Jestem dumna z tego projektu.

— Pani pasja wciąż się rozwija. Jakie ma pani plany na przyszłość?

— Pracuję właśnie nad książką, która będzie dotyczyła oczywiście ziół. Lubię też chodzić na spacer ziołowe z zainteresowanymi osobami i myślę, że ta forma wspólnego spędzania czasu niesie z sobą wiele dobrego. Zależy mi na tym, by uczestnicy nie tylko poznali nazwy czy właściwości ziół, ale też odczuli je innymi zmysłami - sprawdzili jak smakują, pachną, jakie są w dotyku. Daje to wiedzę o roślinach, ale i radość.

— Jak zioła zmieniły pani życie?

— Bardzo. Zrezygnowałam z etatowej pracy i okazało się, że można żyć inaczej. Zioła pomogły mi podjąć decyzję.



Fot. arch. prywatne

Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

Konkurs **castorama**
01.04-31.07.2023 r. Olsztyn, ul. W. Pstrowskiego 16

Najpiękniejszy ogród działkowy
Powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

wygraj!
1500 zł
1000 zł
500 zł

Po więcej informacji
na temat konkursu
zapraszamy na naszego
facebooka


facebook.com/CastoramaOlsztyn

w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie*

Zrób 1 zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym do dnia 31.07.2023 r. Polub nasz profil na facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu 1.04 - 31.07.2023 r.*

 * Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w skłapie Castorama Olsztyn oraz pod postem konkursowym.

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castorama do dnia 31.07.2023 r.

Polub profil Castorama na Facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.

Castorama Olsztyn ul. Pstrowskiego 16.

4 LIPCA Amerykański piknik z literaturą i piosenką

Olsztyn
14.00-17.00 – poznaj amerykańskie książki, gry i bazę Ameryka w Twojej Bibliotece
14.00-16.00 – quiz z wiedzy o Ameryce
16.15-17.00 – piosenki z repertuaru amerykańskich piosenkarzy (w polskim tłumaczeniu) w wykonaniu Bożeny Kraczkowskiej
Godz. 14.00, Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

5 LIPCA Z cyklu Między dźwiękami... „Leon Janacek i Brno”

Olsztyn
Zapraszamy seniorów na wakacyjnie spotkanie podróżniczo-muzyczne na temat czeskiego kompozytora – Leona Janaczka.
Godz. 15.30, Muzoteka, WBP; ul. 1 Maja 5.

6 LIPCA LETNI UNIWERSYTET IM. AMBROŻEGO KLEKSA / TAJEMNICE DOKTORA PAJ-CHI-WO

Olsztyn
Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa to wakacyjny cykl animacyjno-edukacyjny inspirowany fabułą książek Jana Brzechwy, cieszących się popularnością w kolejnych pokoleniach czytelników i stanowiących fenomen polskiej kultury i popkultury. Na miejsce wydarzeń wybrano jeden z obiektów MOK – budynek byłej Zajezdni Trolejbusowej oraz teren przyległy. W samej Zajezdni powstanie interakcyjna wystawa luźno nawiązująca do fabuły „Akademii Pana Kleksa”, z szeregiem stanowisk animacyjnych i elementami graficznymi zaprojektowanymi specjalnie na potrzeby projektu.
Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa.

7 LIPCA Koncert: Łydka Grubasa



Olsztyn
W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi Łydka Grubasa. To olsztyński zespół, który działa bardzo aktywnie od dwudziestu lat na scenie rockowej w Polsce i za granicą. Grupa wykonuje bardzo różnorodną mieszankę muzyki rockowej, przeplatanej zapożyczeniami ze wszelkich gatunków muzycznych. Warstwa tekstowa to satyra na otaczającą rzeczywistość, wzbogacona o dosadną puentę. Łydka jest zespołem, który jest bardzo żywiołowy na scenie i koncentruje się na Publiczności, wciągając ją z całych sił do współpracy podczas koncertu.

Godz. 19.00, Amfiteatr, ul. Okopowa.

7 LIPCA Wakacyjne koncerty edukacyjne – Czy wiolonczela to skrzypce, które za bardzo urosły?

Olsztyn
Trio wiolonczelowe „A tre”: Agnieszka Potubińska, Magdalena Grędzińska, Agnieszka Szulc, prowadzenie koncertu – Ewa Parkasiewicz.
Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

8 LIPCA Koncert zespołu Harlem

Gietrzwałd
Początki zespołu sięgają roku 1993, ale właściwy kształt – zarówno pod względem charakterystycznego brzmienia, jak i składu – zespół osiągnął w 1994 roku wraz z przyjściem do „Harlemu” Stanisława Czeczota (zastąpił na gitarze basowej Wiesława Satatę). W roku 1995 zespół wydał pierwszą płytę (Lustra), a trzy lata później następną (Bezsenne noce), gdzie swojego głosu użył Krzysztof Cugowski. Kolejna płyta (Amulet) z udziałem Macieja Balcara – wokalisty zespołu Dżem – ukazał się w 2000 roku. Natomiast w 2004 roku Harlem zagrał historyczny koncert na stadionie Legii w Warszawie jako support zespołu Deep Purple.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Gietrzwałdzie.

8 LIPCA Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego

Gietrzwałd
Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego „Portret kobiety”. ANDRZEJ SAMULOWSKI (1924-2002) – olsztyński

artysta plastyk (malarstwo sztalugowe i ściennie: olejne, akrylowe i pastelowe oraz rzeźba, grafika i rysunek)
Godz. 16.00, CKB, ul. Kościelna 1.

8 LIPCA Potańcówka pod Gwiazdami

Gietrzwałd
Stowarzyszenie Gmina Pełna Cudów, Komitet Kulturalny G7, Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zapraszają na „Potańcówkę pod Gwiazdami” (po występie zespołu Harlem).
W programie:
» DJ Peterkey
» SAMBA ART - brazylijskie show
» Barista
» strefa gastronomiczna.

Godz. 22.00, parking nad amfiteatrem.



8 LIPCA SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI / POD MOSTAMI OLSZTYNA

Olsztyn
Od Tartaku aż po elektrownię wodną w Lesie Miejskim.
Godz. 11.00, Start: Tartak Raphaelsohnów.

9 LIPCA Koncert: Bitamina



Olsztyn
W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi zespół Bitamina. Bitamina powstała z przyjaźni i miłości do muzyki. Stychać to w tekstach i w produkcji bitów. Wrażliwość z jaką do nas trafia jest zaskakująca, a wyśpiewane emocje odczuwamy bardzo osobiście.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.

10 LIPCA KINO PL/_enerowe. SWEAT

Olsztyn
„Sweat” to poruszający i wyrazisty portret polskiej influencerki. Niezwykle współczesny film o nowym rodzaju samotności w czasach social mediów.
Godz. 21.30, Park Podzamcze, przy fontannie „Ryba z dzieckiem”.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

 **HELIOS**
tel. 89 535 20 30
1084220tr-a-M

INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / napisy: 12:00, 15:45, 18:00, 19:00, 20:15, 21:15; INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / dubbing: 10:15, 11:15, 14:45, 17:00; MISS KRAKEN. Ruby Gillman / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 15:15, 16:15, 17:30, 18:30; BEZ URAZY /

napisy: 18:45, 21:15; WSZYSTKO O MOIM STARYM / napisy: 17:15, 20:45; DZIKA BANDA / familijny / od 10 lat / lektor: 10:45, 12:15; ODEJDŹ / napisy: 20:30; FLASH / dubbing: 13:15; FLASH / napisy: 19:45; MAŁA SYRENKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 14:45; SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:00, 14:15, 19:30; SUPER MARIO BROS. Film / familijny / b.o. / dubbing: 11:45, 14:00, 16:30; RYSIEK SUPERWRÓBEL / familijny / od 4 lat / dubbing: 13:30; TRANSFORMERS: Przebudzenie Bestii / dubbing: 17:45;

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora. , 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupokojowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodoła , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbała . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/**AS**.

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

SZĄBRUK, Sząbruk, 70 m2, 375000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

SZĄBRUK, Sząbruk, 70 m2, 375000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony , pięknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój , więcej 603 584 180, 57/**AS**.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha

ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DRWECA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltowa. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/**AS**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, 25/**RYN**

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

1219obb1-a-M

00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, 43/**AS**.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL
ABR
1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuski
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biurowo nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generatów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czteropiętrowym, przy ul. Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontakt 664174484, **ABR-11660/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, Ilp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionory CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgórze, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkalnym tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Osiedle Generatów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwartą kuchnią, duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, **ABR115999/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głównego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgórze/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, Ilp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turrowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul. Turrowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYLA, świetnie utrzymany (stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko os. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow. działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, **ABR-11671/ABR**

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2,

działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m2(od 1500 do 2000 m2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2,

120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRSL11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!!-- - www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów,

w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro-89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro-89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww.Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.PL, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży), pomieszczenie magazynowe), czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50 + VAT 23% + opl.,tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE



BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



SŁUCHAMY I WSPIERAMY...

1886 2023

137 LAT

...KIEDY INNI MILCZĄ!

WŁĄCZ SIĘ!

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{137 LAT} 2023

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, Olsztyn Zatorze, 609-590-030

🌍 TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, lipiec 8 dni od 1599zł/os., sierpień 8 dni od 1599zł/os., wrzesień 8 dni od 1399zł/os., październik 8 dni od 1299zł/os., www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl (55)247-60-30, 534-244-044.

WCZASY dla Seniora - Stegna, lipiec 8 dni od 1299zł/os., sierpień 8 dni od 1199zł/os., wrzesień 8 dni od 1149zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl (55)247-83-47.

⚙️ PRACA

dam pracę

PRACOWNIKÓW NA BUDOWĘ, 501-464-840

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

↕️ RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni), transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

DREWNO opałowe i tarcicę różną - odbiór własny, 695-173-538.

GAZETA OLSZTYŃSKA
(89) 539-74-46,
reklama@wm.pl



Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 1 lipca 2023 r. odeszła Moja Kochana Mama
ś. † p.
Jolanta Matuszewska
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 5 lipca 2023 r. Mszą Świętą Żałobną o godz. 9.00 w Kościele Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążony w żałobie Syn

Wyrazy głębokiego współczucia
Piotrowi Sawki i jego Dzieciom
z powodu śmierci
Mamy i Babci
składa
Alina Woźniak z Rodziną

Drogiemu Koledze
Radosławowi Królowi
wójtowi gminy Wydmyny
serdeczne wyrazy współczucia i wsparcia po śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki
Marzanny Rutkowskiej
Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Rodzinie oraz Bliskim
składają pracownicy Urzędu Pocztowego Olsztyn 19



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

ŁATWE ZWYCIĘSTWA NA POCZĄTEK

TENIS\\ Iga Świątek, która utrzymała pozycję liderki światowego rankingu, wygrała w pierwszej rundzie Wimbledonu z Chinką Lin Zhu 2:0 (6:1, 6:3). Zwyciężył też Hubert Hurkacz, który bez straty seta pokonał Hiszpana Alberto Ramosa-Vinolasa.

- * Iga Świątek – Lin Zhu 6:1, 6:3
- * Hubert Hurkacz – Albert Ramos-Vinolas 6:1, 6:4, 6:4
- * Magda Linette - Jil Teichmann 6:3, 6:2

Polska liderka zestawienia WTA w minionym tygodniu wygrała trzy mecze podczas turnieju na kortach trawiastych w Bad Homburg. Pokonała kolejno Niemkę Tatjanę Marię, Szwajcarkę Jil Teichmann, Rosjankę Annę Blinkową, ale poddała walkowerem półfinałowy pojedynek z Włoszką Lucią Bronzetti.

Najgroźniejsze rywalki Świątek: Sabalenka i Rybakina nie grały w zeszłym tygodniu, co sprawiło, że Polka minimalnie powiększyła nad nimi przewagę.

Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego, która jest liderką listy WTA od 4 kwietnia 2022, prowadzenie może stracić w połowie lipca, po kolejnej lewie Wielkiego Szelma – Wimbledonie.

Jedyną zmianą w czołowej „dziesiątce” jest awans z 11. na 10. pozycję Rosjan-



Fot. PAP/EP

Iga Świątek rozpoczęła 66. tydzień jako liderka światowego rankingu tenisistek

ki Darii Kasatkiny, która zamieniła się miejscami z Czeszką Barborą Krajci-
kovą.

Fręch i Linette, które nie grały w zeszłym tygodniu, odnotowały minimalny spadek w rankingu.

W rankingu WTA Race, który wyłoni osiem najlepszych tenisistek 2023 roku – uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals, Świątek wciąż zajmuje drugie miejsce; wyprzedza ją tylko Sabalenka, różnica między nimi zmalała do 420 pkt.

Do pierwszej „dziesiątki” tego zestawienia wskoczyła Łotyszka Jelena Ostapenko, która awansowała na dziewiąte miejsce, wyprzedzając Szwajcarkę Belinę Bencic i Rosjankę Weronikę Kudiermietową.

W ZESTAWIENIU ZAWODNICZEK NAJDŁUŻEJ OTWIERAJĄCYCH LISTĘ WTA IGA ŚWIĄTEK ZAJMUJE 11. MIEJSCE. DZIESIĄTA DUNKA POLSKIEGO POCHODZENIA CAROLINE WOZNIACKI NA SZCZYCIE BYŁA 71 TYGODNI. TENISISTKĄ, KTÓRA NAJDŁUŻEJ BYŁA NA CZELE – PRZEZ 377 TYGODNI, POZOSTAJE NIEMKA STEFFI GRAF. DOTYCHCZAS W HISTORII BYŁO 28 LIDEREK RANKINGU ŚWIATOWEGO, CZYLI KLASYFIKACJI OPRACOWYWANEJ OD 3

LISTOPADA 1975 ROKU PRZEZ WOMEN'S TENNIS ASSOCIATION (WTA).

HISZPAŃSKO-SERBSKA RYWALIZACJA

26-letni wrocławianin w rankingu ATP Race, obejmującym tylko tegoroczne występy, plasuje się na 19. pozycji.

20-letni Alcaraz, zwycięzca ubiegłorocznego wielkoszlemowego US Open, zaczął rok na pierwszej pozycji w klasyfikacji ATP, a później już kilka razy zmieniał się miejscami z Djokovicem. Teraz Hiszpan po raz czwarty jest liderem i zaczyna 27. tydzień swojego panowania. Serbski rekordzista prowa-

Czołówka rankingu tenisistów ATP World Tour – stan na 3 lipca:

1. (1) Carlos Alcaraz (Hiszpania)	7675 pkt
2. (2) Novak Djokovic (Serbia)	7595
3. (3) Daniil Miedwiediew (Rosja)	5890
4. (4) Casper Ruud (Norwegia)	4960
5. (5) Stefanos Tsitsipas (Grecja)	4670
6. (6) Holger Rune (Dania)	4510
7. (7) Andriej Rublow (Rosja)	4255
8. (8) Jannik Sinner (Włochy)	3345
9. (9) Taylor Fritz (USA)	3310
10. (10) Frances Tiafoe (USA)	3085
...	
18. (18) Hubert Hurkacz (Polska)	2060
220.(218) Kamil Majchrzak (Polska)	265
270.(271) Daniel Michalski (Polska)	205
281.(277) Kacper Żuk (Polska)	194
290.(309) Maks Kaśnikowski (Polska)	185

dził łącznie przez 389 tygodni.

Do większych zmian może dojść za dwa tygodnie, po wielkoszlemowym Wimbledonie, w związku

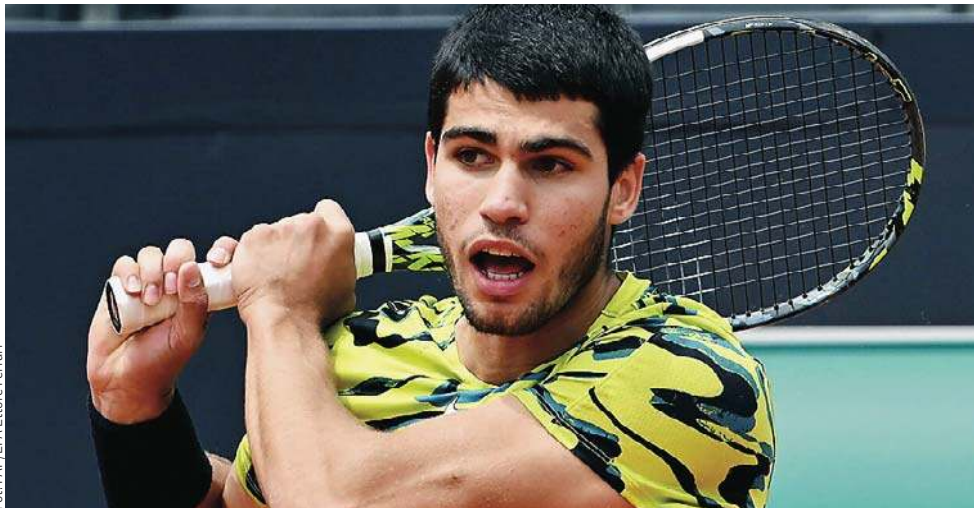
z tym, że przed rokiem – ze względu na wykluczenie tenisistów z Rosji i Białorusi – organizacja ATP nie przyznawała punktów rankingowych. **ŹRÓDŁO: PAP**

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour – stan na 3 lipca:

1. (1) Iga Świątek (Polska)	8990 pkt
2. (2) Aryna Sabalenka (Białoruś)	8066
3. (3) Jelena Rybakina (Kazachstan)	5090
4. (4) Jessica Pegula (USA)	4995
5. (5) Caroline Garcia (Francja)	4845
6. (6) Ons Jabeur (Tunezja)	3547
7. (7) Cori Gauff (USA)	3435
8. (8) Maria Sakkari (Grecja)	3301
9. (9) Petra Kvitová (Czechy)	3101
10. (11) Daria Kasatkina (Rosja)	2935
...	
24. (23) Magda Linette (Polska)	1765
70. (68) Magdalena Fręch (Polska)	858
276.(275) Weronika Falkowska (Polska)	249
277.(276) Katarzyna Kawa (Polska)	247
334.(330) Maja Chwalińska (Polska)	181

Czołówka rankingu WTA Race – stan na 3 lipca:

1. Aryna Sabalenka (Białoruś)	5675 pkt
2. Iga Świątek (Polska)	5255
3. Jelena Rybakina (Kazachstan)	4461
4. Jessica Pegula (USA)	2545
5. Karolina Muchova (Czechy)	2140
6. Petra Kvitová (Czechy)	2115
7. Barbora Krejčíková (Czechy)	1921
8. Cori Gauff (USA)	1920
9. Jelena Ostapenko (Łotwa)	1846
10. Belinda Bencic (Szwajcaria)	1800
...	
19. Magda Linette (Polska)	1342
54. Magdalena Fręch (Polska)	542



Fot. PAP/EP

20-letni Hiszpan Carlos Alcaraz idzie w ślady swojego rodaka Rafaela Nadala

IGRZYSKA PRZESZŁY DO HISTORII

IGRZYSKA EUROPEJSKIE \\ „Dziękuję za rywalizację w duchu równości i jedności” – powiedział podczas ceremonii zamknięcia IE przewodniczący Europejskich Komitetów Olimpijskich Spyros Kapralos. IE od 21 czerwca do 2 lipca odbywały się w Małopolsce.



Polscy sportowcy podczas ceremonii zamknięcia III Igrzysk Europejskich Kraków – Małopolska 2023

Na południu Polski rozdano 253 komplety medali w 29 dyscyplinach. W 12 z nich rywalizowano także o tytuły mistrzów Europy, w 19 – o kwalifikacje do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Ceremonia rozpoczęła się od filmu promującego województwo małopolskie oraz sąsiednie regiony, w których rozgrywane była impreza. Każde z 13 miast-gospodarzy prezentowane było z udziałem sportowców, którzy uprawiają

jedną z dyscyplin rozgrywanych w danym miejscu. Zawody gościły w Krakowie, Krynicy-Zdroju, Krzeszowicach, Myślenicach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Tarnowie i Zakopanem, a także w Bielsku-Białej i Chorzowie oraz w Rzeszowie i we Wrocławiu. Następnie odegrany został hymn Polski.

Potem rozpoczęła się parada wszystkich reprezentacji biorących udział w igrzyskach. Zgodnie z tradycją jako pierwsi maszerowali sportowcy

Grecji, a potem w porządku alfabetycznym przedstawiciele kolejnych państw. Wyjątkowo gorąco przywitano reprezentantów Ukrainy. Na końcu pojawiła się polska ekipa.

Ceremonię zamknięcia uświetniły także występy muzyczne – na scenie zaprezentowali m.in. DJ Gromee, Viki Gabor, Sara James, Justyna Steczkowska oraz Doda. Zespoły ludowe odtoczyły także krakowiaka na płycie Stadionu Miejskiego im. Henryka Reymana.

„Przez 12 dni byliśmy świadkami wielkiej sportowej rywalizacji. Wasze medale pięknie zapisały się na kartach sportowej historii Małopolski. Szczególne wyrazy uznania za obecność i wyniki składamy sportowcom z Ukrainy” – powiedział marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski.

„Dziękuję za rywalizację w duchu równości i jedności. To było wielkie wyzwanie i nigdy wcześniej się nie zdarzyło, by tyle miast było areną tak dużego wydarze-



Kajakarki Karolina Naja i Anna Puławska zdobyły złote medale w wyścigu na 500 m

nia sportowego. Dziękuję i gratuluję wszystkim tym miastom za to, że podzieliście się z nami pięknem waszego domu. Ogłaszam III Igrzyska Europejskie Kraków – Małopolska 2023 za zakończone” – dodał prezydent stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich Spyros Capralos.

Podczas ceremonii zamknięcia obecny był także m.in. minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk.

Momentem kulminacyjnym widowiska było wygaszenie znicza Igrzysk Europejskich, któremu

towarzyszyło wykonanie przez Andrzeja Lamper-ta hymnu „Pieśń Pokoju”, który został skomponowany specjalnie na IE. Znicz fizycznie znajdował się poza stadionem, więc jego wygaszanie można było obserwować na ekranach na stadionie.

Reprezentacja gospodarzy z dorobkiem 13 złotych, 19 srebrnych i 18 brązowych krążków zajęła szóste miejsce w tabeli medalowej. Zwyciężyli Włosi, którzy na podium stanęli sto razy: 35-26-39.

ŹRÓDŁO: PAP



Adrian Duszek i Marek Pokwap zdobyli brązowy medal w teqballu. To dyscyplina, która stanowi połączenie piłki nożnej i tenisa stołowego



W konkursie skoków na Wielkiej Krokwi triumfował Dawid Kubacki

Tabela medalowa Igrzysk Europejskich 2023:

1. Włochy	35	26	39	100
2. Hiszpania	21	17	19	57
3. Ukraina	21	12	8	41
4. Niemcy	20	16	27	63
5. Francja	17	19	26	62
6. Polska	13	19	18	50
7. Wielka Brytania	12	10	27	49
8. Węgry	10	10	18	38
9. Turcja	9	9	20	38
10. Holandia	8	6	5	19

WARMIA WRÓCI NA WŁAŚCIWE TORY?

PIŁKA RĘCZNA \\ Warmia Energa Olsztyn zbroi się przed kolejnym sezonem. Działacze mocno pracują na rynku transferowym, ściągając doświadczonych zawodników, m.in. reprezentanta Polski. Przypomnijmy, że Warmia spadła z Ligi Centralnej do I ligi.

Poprzedni sezon kompletnie nie udał się Warmiakom, którzy w drugim sezonie występów w Lidze Centralnej spadli do I ligi, zajmując ostatnie miejsce. Olsztynian w zeszłym roku przejął Dariusz Molski, trener z doświadczeniem w najwyższej klasie rozgrywkowej, który miał być gwarancją wprowadzania młodzieży na poziom seniorski. Niestety projekt połączenia młodych z kilkoma doświadczonymi graczami kompletnie nie wypalił. W pewnym momencie Warmia Energa zanotowała 12 porażek z rzędu. To przelało czarę goryczy i działacze postanowili zmienić szkoleniowca. Do Warmii Energa po kilku latach wrócił Karol Adamowicz, który został zespołem na ostatnim miejscu po 14 spotkaniach, z tylko dwoma zwycięstwami na koncie.

Utrzymanie było już tylko teoretyczne i chociaż Warmia Energa poprawiła swoją grę, to niestety spadek na trzeci poziom rozgrywkowy w Polsce stał się faktem. Karol Adamowicz ugrał z zespołem 8 punktów, a łącznie Warmiaczy zdobyli ich w minionym sezonie zaledwie 14.

Działacze olsztyńskiego klubu nie mieli pretensji do Adamowicza, że nie uratował zespołu przed spadkiem. Wręcz odwrotnie, zauważyli zmiany w grze zespołu i postanowili powierzyć mu pracę w nadchodzącym sezonie. Warmia Energa, gdy spojrzymy na transfery dokonywane w przerwie letniej, chce szybko wrócić na wyższy poziom rozgrywkowy w Polsce.

REPREZENTANT POLSKI TRAFI DO OLSZTYNA

Na ten moment ważne kontrakty z olsztyńskim I-ligowcem ma 15 zawodników. Z poprzedniego sezonu na dłużej w Olsztynie zostaną: Cezary Kaczmarczyk, Michał Sikorski, Jakub Zemelka, Michał Safiejko, Dawid Reichel, Piotr Skiba oraz Marcin Malewski.



Andrzej Kryński z pewnością będzie jednym z liderów zespołu

Do nich dołączyło ośmiu nowych graczy. Pierwszym wzmocnieniem był Piotr Dzido, który po dwóch latach wrócił do Warmii Energa Olsztyn. Wychowanek Szczypiornika Olsztyn w ostatnim sezonie nieudanie walczył z Gwardią Koszalin o awans do Ligi Centralnej.

Kolejnym zawodnikiem, który podpisał kontrakt z Warmią, jest pochodzący z Zabrza Andrzej Kryński. Skrzydłowy ma za sobą sporą liczbę występów w Superlidze. Dość powiedzieć, że w 2019 roku zajął czwarte miejsce z Górnikiem Zabrze. W ostatnim sezonie reprezentował barwy Sokoła Kościerzyna i wywalczył tytuł króla strzelców I ligi grupy A. Zdobył 185

bramek i wszyscy w Olsztynie liczą na to, że tak samo skuteczny będzie w nowych barwach.

Swoją drogą z Kościerzyny przeniosło się pięciu innych zawodników. W barwach Warmii Energa Olsztyn w nadchodzącym sezonie I ligi zobaczymy: Wiktora Zamojskiego, Dawida Przysiekę, Dominika Jaworskiego, Szymona Adamczyka oraz Jana Lewandowskiego.

DAWID PRZYSIEK TO BYŁY REPREZENTANT POLSKI. 13 LAT TEMU BYŁ POWOŁYWANY PRZEZ BOGDANA WENTĘ DO KADRY I RYWALIZOWAŁ O POZYCJĘ NA ŚRODKU Z TAKIMI ZAWODNIKAMI JAK TOMASZ ROSIŃSKI,

BARTŁOMIEJ JASZKA, A TAKŻE GRZEGORZ TKACZYK. PRZYSIEK MA NA SWOIM KONCIE PONAD 1000 (!) ZDOBYTYCH BRAMEK W NAJWYŻSZEJ KLASIE ROZGRYWKOWEJ. ZDOBYWAŁ JE, REPREZENTUJĄC BARWY NIELBY WĄGROWIEC, ARKI GDYNIA I CHROBREGO GŁOGÓW.

Warto zwrócić uwagę na Wiktora Zamojskiego, który jest wychowankiem Czarnych Olecko. Zawodnik ma za sobą grę w juniorskich zespołach Wybrzeża Gdańsk oraz dwa sezony na parkietach I ligi w barwach wspomnianego wcześniej zespołu z Kościerzyny.



Karol Adamowicz zostaje na stanowisku trenera „Warmiaków”

NIE POPEŁNIĆ ZESZŁOROCZNYCH BŁĘDÓW

Nowym bramkarzem Warmii Energa Olsztyn został Dominik Jaworski, 23-letni wychowanek MKS Brodnica. W 2018 roku z MKS Truso Elbląg zdobył brązowy medal mistrzostw Polski w kategorii juniorów. W seniorskiej piłce ręcznej zadebiutował w sezonie 2018/2019 w barwach ówczesnego spadkowicza z Superligi – Meble Wójcik Elbląg. Spędził tam cztery lata.

Do Olsztyna z Nielby Wągrowiec przeniósł się Filip Drobik. Warmia chce pozyskać kolejnych zawodników, żeby nie popełnić błędów z poprzedniego sezonu, gdzie w pewnym momencie przytrafiły się kontuzje i trener nie był w stanie na treningu przeprowadzić nawet gry wewnętrznej.

Przed tym sezonem z klubu odeszło dziesięciu zawodników: Aleksander Pinda, Damian Pawelec (KPR Legionowo), Marcin Laskowski (Gwardia Koszalin), Adam Konkel (Padwa Zamość), Ma-

teusz Kopyciński (zakończenie kariery), Krystian Matusiak, Szymon Mucha (Śląsk Wrocław), Daniel Makowski (AZS AWF Białą Podlaską) oraz Dominik Stępień.

Przygotowania do nowego sezonu startują na początku sierpnia. W lipcu zawodnicy trenują według indywidualnych rozpisek przygotowanych przez trenera Karola Adamowicza. Następnie zawodnicy wyjadą na tygodniowy obóz przygotowawczy do Rynu. Chwile później rozpoczną serię gier sparingowych. W planach jest również udział w jednodniowym turnieju.

Rozgrywki I ligi startują w drugiej połowie września. Olsztynianie w pierwszym spotkaniu zagrają na wyjeździe z MKS-em Grudziądz. Następnie u siebie (w Biskupcu) Warmia zagra z USER-em Kwidzyn. W tym sezonie w tej lidze zagrają jeszcze trzy inne zespoły z naszego województwa: Szczypiorniak Olsztyn, Jedyna Morąg oraz Jeziorak Iława. **EM**

GAZETA OLSZTYŃSKA



ZRÓB
PREZENT BLISKIM!
ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ



kupgazete.pl



89 539 76 65